

Ukraińcy na polskim rynku pracy

Raport Europejskiej Sieci Migracyjnej



Ukraińcy na polskim rynku pracy

Raport Europejskiej Sieci Migracyjnej

Autor: Marcin Wrona

Warszawa 2019

Spis treści



Wstęp
> 4

1

Migracje zarobkowe Ukraińców
do Polski
> 15

2

Integracja Ukraińców w Polsce
> 23

3

Prognozy
> 31

Wstęp

Trzy główne czynniki sprawiają, że popyt na imigrantów, a szczególnie na obywateli Ukrainy w Polsce utrzymuje się cały czas na wysokim poziomie. Pierwszym z nich jest demografia, drugim system emerytalny, trzecim natomiast polski rynek pracy. Wszystkie te czynniki są ze sobą powiązane. Sytuacja demograficzna rzutuje na deficyt na rynku pracy a także na polski system emerytalny, w którym to obecni pracownicy pracują na emerytury osób w wieku poprodukcyjnym. Ten system naczyń połączonych kreuje zapotrzebowanie na siłę roboczą, która z różnych powodów na polskim rynku pracy jest obecnie deficytowa.

Zaczynając rozważania od demografii, warto poddać analizie tendencje mające miejsce w Polsce w ostatnich latach¹. Od 2012 r. mamy do czynienia z ubytkiem liczby ludności Polski – stopa ubytku rzeczywistego w połowie 2018 r. wyniosła -0,03 % (w I półroczu 2018 r. ubytek naturalny wyniósł 21 tys. osób). Główną przyczyną ubytku ludności był ujemny przyrost naturalny - na każde 10 tys. ludności ubyło 11 osób. Po analizie danych można wysnuć wniosek, iż Polska wkroczyła obecnie w okres kryzysu demograficznego. Należy do tego dodać utrzymującą się od ponad 30 lat depresję urodzeniową - w 2017 r. na 100 kobiet przypadało 145 urodzonych dzieci (współczynnik dzietności wyniósł 1,45), co mimo wzrostu liczby urodzeń o 20 tys. w odniesieniu do poprzedniego roku nadal stawia Polskę na jednym z ostatnich miejsc na świecie. Jednocześnie w roku 2017 ponownie wzrosła średnia długość życia Polaków – chłopiec urodzony w tym roku średnio przeżyje 74 lata, natomiast dziewczynka 81,8 (wzrost o 7,5 roku w ciągu 25 lat). Z tym zjawiskiem związany jest proces starzenia się ludności Polski. Z każdym rokiem wzrasta udział ludności w wieku poprodukcyjnym – obecnie pierwszy raz w historii przekroczył 20 % (20,2 % w 2017 r.). Dzięki imigrantom saldo długookresowych migracji zagranicznych było dodatnie

– wyniosło 1,4 tys. osób. Na koniec 2016 roku ponad 2,5 mln Polaków przebywało poza Polską – na podstawie pobytów czasowych. Jest to duży niedobór pracowników dla polskiego rynku pracy.

System emerytalny jest również powiązany z niekorzystną obecnie sytuacją demograficzną. Emerytury w Polsce w większości oparte są na systemie reparycyjnym, który ma charakter umowy pokoleniowej - wypłacane emerytury finansowane są ze składek osób aktualnie pracujących. Problem, z którym obecnie Polska się mierzy to coraz dłuższa średnia długość życia, przy coraz większym ujemnym ubytku liczby ludności. W konsekwencji zasilające system składki pracowników nie wystarczają na wypłatę świadczeń dla obecnych emerytów. Ratunkiem mogą tu być imigranci z Ukrainy, dzięki którym obecni emeryci mogą liczyć na pełnowartościową wypłatę swoich świadczeń. W 2018 r. składkę na ubezpieczenie społeczne odprowadzało 420 tysięcy obywateli Ukrainy, co jest dużą liczbą, jednak przy szacowanym ok. 2-milionowym rozmiarze liczby imigrantów ukraińskich pokazuje zjawisko dość rozbudowanej szarej strefy.

Kolejnym aspektem na który oddziałuje migracja Ukraińców jest rynek pracy. Obecnie notujemy najniższe od 28 lat bezrobocie, wahające się w okolicy 3,4 %. Wiele miejsc pracy jest nieobsadzonych. Kandydatów na pracę albo fizycznie w Polsce nie ma – z uwagi na dużą emigrację oraz zmniejszenie się liczby pracowników na rynku pracy - albo nie ma chętnych na pracę za stawki zaproponowane przez pracodawców. Imigranci ukraińscy wypełniają tę lukę w znacznym stopniu. Pracodawcy są zadowoleni – mogą odnotować zysk płacąc mniej pracownikom o takich samych kwalifikacjach. Zatrudnienie ukraińskich pracowników wzbudza niezadowolenie wśród niektórych rodzimych pracowników, którzy skarżą się na zaniżanie stawek. Warto rozważyć, czy powrót 2,5 mln Polaków z emigracji a także, idące za tym podniesienie wynagrodzeń dla nich nie spowodowałyby

1. Sytuacja Demograficzna Polski – Raport 2017-2018, Raport Rządowej Rady Ludnościowej, Warszawa 2019

bardziej wymiernych efektów. Jednak byłby to proces długotrwały, a efekty byłyby rozłożone w czasie. Deficytowa siła robocza jest potrzebna szybko, aby zapobiec negatywnym skutkom dla gospodarki. Należy również pamiętać o stronie popytowej, jaką tworzą przybyli imigranci, którzy wynagrodzenia w dużej mierze wydają w Polsce.

W komunikacie NBP z 2018 r. padły następujące słowa: „Pozytywnie na podaż pracy wpływa również obecność na krajowym rynku pracy imigrantów, w głównej mierze obywateli Ukrainy. Jednocześnie obniżenie wieku emerytalnego od 1 października 2017 r. ogranicza przyrost współczynnika aktywności zawodowej w najstarszej grupie wiekowej (60/65+

lat). Wzrost produktu potencjalnego w horyzoncie projekcji będzie ponadto ograniczać kontynuacja negatywnych procesów demograficznych prowadzących do spadku liczby ludności Polski w wieku produkcyjnym².”

Ważnym aspektem dla Polaków, mimo niechęci historycznej spowodowanej wydarzeniami na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej są podobieństwa kulturowe i etniczne. To sprawia, że obywatele Ukrainy łatwiej podlegają procesowi asymilacji, aczkolwiek nadal jest on niezadawalający. Wyznanie chrześcijańskie jest dla Polaków także powodem do wzrostu sympatii w stosunku do naszych wschodnich sąsiadów.

2. <https://businessinsider.com.pl/finanse/makroekonomia/bezrobocie-w-polsce-prognoza-nbp/9zxlkqf> artykuł z 13.11.2018 r.

1

Migracje zarobkowe Ukraińców do Polski

1.1

Uwarunkowania dot. wjazdu i pobytu
Ukraińców w Polsce > 8

1.2

Czynniki wypychające z Ukrainy
i przyciągające do Polski > 13

1.1 Uwarunkowania dot. wjazdu i pobytu Ukraińców w Polsce

Podstawowym aktem prawnym regulującym pobyt obywateli państw trzecich (w tym obywateli Ukrainy) na terytorium Polski jest ustawa z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach. Obywatele Ukrainy – co do zasady – mogą przebywać na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie wizy, zezwolenia na pobyt lub paszportów biometrycznych. Ponadto mieszkańcy strefy przygranicznej mogą przekraczać wspólną granicę Polski i Ukrainy w ramach małego ruchu granicznego, jeśli spełnią określone warunki: okażą ważne zezwolenie; nie są zarejestrowani jako osoby, którym odmawia się wjazdu w Systemie Informacyjnym Schengen (SIS); nie są uważani za osoby stanowiące zagrożenie dla porządku publicznego, bezpieczeństwa wewnętrznego, zdrowia publicznego lub stosunków międzynarodowych umawiających się stron.

Kamieniem milowym jeśli chodzi o pobyt obywateli Ukrainy w Polsce była decyzja Rady i Parlamentu Europejskiego, która od 11 czerwca 2017 roku zniósła konieczność otrzymania wizy w państwach należących do strefy Schengen w stosunku do Ukraińców, jeśli ich pobyt trwa do 90 dni w ciągu 180 dni. Należy jednak pamiętać o kilku ograniczeniach jakie oprócz krótkiego okresu pobytu cechują wspomnianą liberalizację. Przede wszystkim przywilej ten dotyczy jedynie posiadaczy paszportów biometrycznych, którymi na dzień wejścia przepisów w życie legitymowało się ok. milion z 40 milionów uprawnionych obywateli Ukrainy (ok. 2,5 %). Po drugie wjazd bezwizowy na terytorium UE nie może wiązać się z pracą. Może on się odbyć jedynie w celach turystycznych, odwiedzenia krewnych lub znajomych oraz w celach służbowych. To stwarza poważne ograniczenia, choć umożliwia Ukraińcom np. poszukiwanie pracy na terytorium Unii Europejskiej. Jednak jeśli chodzi o liczbę osiedlających się w Polsce Ukraińców, nie uległa ona zmianie. Wzrosły jedynie nieznaczeni wyjazdy w celach turystycznych³.

Dla osób nieposiadających paszportów biometrycznych, a także dla pobytów trwających ponad 90 dni w dalszym ciągu wydawane są wize. Są one wydawane w formie wiz Schengen lub wiz krajowych. Wiza Schengen uprawnia do tranzytu przez terytorium państw obszaru Schengen lub do pobytu na terytorium tych państw w okresie nieprzekraczającym 90 dni w ciągu każdego 180-dniowego okresu. Z kolei wiza krajowa uprawnia do wjazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i ciągłego pobytu na nim lub do kilku pobytów na tym terytorium następujących po sobie, trwających łącznie dłużej niż 90 dni w okresie ważności wizy. Okres pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie wizy krajowej ustala się w granicach określonych w ust. 1 wspomnianej ustawy odpowiednio do celu pobytu wskazanego przez cudzoziemca. Okres ważności wizy krajowej rozpoczyna się nie później niż 3 miesiące od dnia jej wydania i nie przekracza 1 roku.

Ustawa o cudzoziemcach przewiduje wydawanie zezwoleń na pobyt, takich jak: zezwolenie na pobyt czasowy, zezwolenie na pobyt stały oraz zezwolenie na pobyt rezydenta długoterminowego Unii Europejskiej.

Zezwolenia na pobyt czasowy cudzoziemcowi udziela się albo w określonych przypadkach - można udzielić na jego wniosek, jeżeli spełnia wymogi określone ze względu na deklarowany cel pobytu, a okoliczności, które są podstawą ubiegania się o to zezwolenie, uzasadniają jego pobyt na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez okres dłuższy niż 3 miesiące. Zezwolenia na pobyt czasowy udziela się na okres niezbędny do realizacji celu pobytu cudzoziemca na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, nie dłuższy jednak niż 3 lata. Jednocześnie warto odnotować, że wspomniana wyżej ustawa o cudzoziemcach wprowadziła od 1 maja 2014 r. kategorię ujednoliczonego zezwolenia na pobyt czasowy i pracę. Zgodnie z przepisami ustawy zezwolenia na pobyt czasowy

3. Wpływ liberalizacji wizowej na kraje docelowe imigrantów, Raport ESM, M. Wrona, KPK ESM, s. 10.

i pracę udziela się, gdy celem pobytu cudzoziemca na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest wykonywanie pracy oraz spełnione są łącznie następujące warunki:

- cudzoziemiec posiada:
 - a) ubezpieczenie zdrowotne w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych lub potwierdzenie pokrycia przez ubezpieczyciela kosztów leczenia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej,
 - b) źródło stabilnego i regularnego dochodu wystarczającego na pokrycie kosztów utrzymania siebie i członków rodziny pozostających na jego utrzymaniu;
- cudzoziemiec ma zapewnione na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej miejsce zamieszkania;
- podmiot powierzający wykonywanie pracy nie ma możliwości zaspokojenia potrzeb kadrowych na lokalnym rynku pracy;
- wysokość wynagrodzenia, która jest określona w posiadanej przez cudzoziemca umowie z podmiotem powierzającym wykonywanie pracy, będącej podstawą wykonywania pracy, zawartej w formie pisemnej, nie jest niższa niż wysokość wynagrodzenia pracowników wykonujących w tym samym wymiarze czasu pracę porównywalnego rodzaju lub na porównywalnym stanowisku.

Szczegółowe kwestie dotyczące wydawania zezwolenia na pracę dla cudzoziemców reguluje ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Zezwolenie na pracę jest wydawane przez wojewodę na wniosek podmiotu powierzającego wykonywanie pracy cudzoziemcowi lub w przypadku zezwolenia na pobyt czasowy i pracę – na wniosek cudzoziemca przebywającego już legalnie na terytorium RP. Wydawane jest ono na czas określony, nie dłuższy niż 3 lata i może być przedłużane. Zezwolenie dotyczy pracy u konkretnego pracodawcy i na wskazanym stanowisku. Zmiana pracodawcy wymaga uzyskania nowego zezwolenia.

W dniu 1 stycznia 2018 r. weszła w życie nowelizacja ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Implementuje ona m.in. postanowienia dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/36/UE z dnia 26 lutego 2014 r. w sprawie warunków wjazdu i pobytu obywateli państw trzecich w celu zatrudnienia

w charakterze pracownika sezonowego. Zmieniły się dotychczasowe przepisy dotyczące zezwoleń na pracę oraz został wprowadzony nowy typ zezwolenia na pracę, które dotyczy wykonywania przez cudzoziemców prac sezonowych. Zmianie uległa również uproszczona formuła legalizacji pracy oparta na oświadczeniu o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcom z Armenii, Białorusi, Gruzji, Mołdawii, Rosji i Ukrainy.

Biorąc pod uwagę zezwolenia na pracę sezonową, za ich wydawanie jest odpowiedzialny starosta właściwy ze względu na siedzibę lub miejsce zamieszkania podmiotu powierzającego wykonywanie pracy cudzoziemcowi. O zezwolenie na pracę sezonową mogą ubiegać się obywatele wszystkich państw trzecich. Warunkiem zatrudnienia cudzoziemca na podstawie zezwolenia na pracę sezonową jest przeprowadzenie przez pracodawcę tzw. testu lokalnego rynku pracy, który ma wykazać, że na dane miejsce pracy nie było chętnych Polaków (z obowiązku przeprowadzenia testu rynku pracy będą zwolnieni obywatele Armenii, Białorusi, Gruzji, Mołdawii, Rosji i Ukrainy).

Zezwolenia na pracę sezonową są wydawane na okres nie dłuższy niż 9 miesięcy w roku kalendarzowym i zgodnie z zapisami dyrektywy dotyczącej sektorów turystyki, rolnictwa, oraz ogrodnictwa.

Powyższa procedura przebiega dwuetapowo: w pierwszej kolejności pracodawca jest zobowiązany uzyskać zaświadczenie o wpisie do ewidencji wniosków w sprawie pracy sezonowej. Następnie po uzyskaniu przez cudzoziemca wizes pracodawca musi przedstawić dokument legalizujący pobyt cudzoziemca w Polsce oraz udzielić informacji o adresie zakwaterowania cudzoziemca w okresie pobytu w Polsce. Z chwilą dopełnienia ww. określonych wymogów starosta wydaje zezwolenie na pracę sezonową.

Ustawa daje możliwość wykonywania pracy obywatelom Armenii, Białorusi, Gruzji, Mołdawii, Rosji i Ukrainy na podstawie uproszczonej procedury bez konieczności ubiegania się o zezwolenie na pracę tj. na podstawie oświadczenia o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi podlegającemu wpisaniu do ewidencji oświadczeń. Okres wykonywania pracy na podstawie oświadczenia nie może być dłuższy niż 6 miesięcy w ciągu kolejnych 12 miesięcy.

Oświadczenie może być uzyskane jedynie w przypadku jeżeli cudzoziemiec będzie wykonywał pracę w innych sektorach niż te przewidziane dla zezwolenia na pracę sezonową.

Ponadto pracodawca jest zobowiązany do:

- poinformowania starosty o podjęciu pracy przez cudzoziemca najpóźniej w dniu rozpoczęcia pracy;
- poinformowania starosty o niepodjęciu pracy przez cudzoziemca w terminie 7 dni od daty planowanego rozpoczęcia pracy określonego w oświadczeniu;
- wniesienia opłaty za wydanie oświadczenia o powierzeniu pracy cudzoziemcowi.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, iż przy zapisach nowej ustawy, cudzoziemiec może legalnie kontynuować pracę w Polsce nawet po zakończeniu ważności oświadczenia jeśli w ustawowym terminie wystąpi z wnioskiem o wydanie zezwolenie na pobyt czasowy i pracę. W takim przypadku zatrudnienie mimo upływu ważności oświadczenia będzie nadal legalne do momentu wydania przez właściwy urząd wojewódzki decyzji zezwalającej na pracę i pobyt w Polsce.

Ustawa wprowadziła również kilka mniejszych zmian. Od 1 stycznia 2018 r. obowiązek posiadania zezwolenia na pracę dotyczy także cudzoziemców będących komplementariuszami prowadzącymi sprawy spółki komandytowej lub komandytowo-akcyjnej oraz prokurentów, jeśli pobyt cudzoziemców na terytorium Polski przekracza łącznie 6 miesięcy w ciągu kolejnych 12 miesięcy. Dzięki nowelizacji ustawy tworzony jest system teleinformatyczny ewidencjonujący oświadczenia. Z danych zgromadzonych w rejestrze mogą korzystać m.in.: wojewodowie, konsule, Straż Graniczna oraz Państwowa Inspekcja Pracy. Inną zmianą jest możliwość wprowadzenia limitów wydanych oświadczeń o powierzeniu pracy cudzoziemcowi oraz zezwoleń na pracę w danym roku kalendarzowym (mogą dotyczyć poszczególnych województw, zawodów, rodzajów umów lub rodzajów działalności podmiotu powierzającego wykonywanie pracy). Ostatnią zmianą jest zaostrzenie kar dla podmiotów zatrudniających nielegalnie cudzoziemców – górny limit grzywny za wykroczenia pracodawców związane z nielegalnym zatrudnieniem został podniesiony do poziomu 30 000 złotych.

W celu wdrożenia dyrektywy (2014/66/UE) do ustawy o cudzoziemcach w dniu 12 lutego 2018 r. wprowadzono dwa nowe rodzaje zezwoleń na pobyt czasowy, które są wydawane przez urzędy wojewódzkie:

- w celu wykonywania pracy w ramach przeniesienia wewnątrz przedsiębiorstwa;

- w celu korzystania z mobilności długoterminowej, także w ramach przeniesienia wewnątrz przedsiębiorstwa.

Dodano również przepisy stanowiące podstawę pobytu i wykonywania pracy w Polsce w ramach tzw. mobilności krótkoterminowej cudzoziemców posiadających dokumenty pobytowe wydane przez inne państwa członkowskie Unii Europejskiej z adnotacją „ICT”.

Celem pobytu cudzoziemca posiadającego jedno z tych zezwoleń lub korzystającego z mobilności krótkoterminowej jest wykonywanie pracy w charakterze pracownika kadry kierowniczej, specjalisty lub pracownika odbywającego staż w tzw. jednostce przyjmującej posiadającej siedzibę na terytorium Polski. Będzie on do niej czasowo oddelegowany przez pracodawcę macierzystego, mającego siedzibę poza terytorium państw członkowskich Unii Europejskiej, Europejskiego Porozumienia Wolnego Handlu (EFTA), stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym lub Konfederacji Szwajcarskiej.

Jednostka przyjmująca musi pozostawać w określonych związkach kapitałowo-organizacyjnych z tym podmiotem – w szczególności być oddziałem lub przedstawicielstwem pracodawcy macierzystego lub należeć do tej samej grupy przedsiębiorstw co pracodawca macierzysty. Pojęcie „grupy przedsiębiorstw” zostało odrębnie zdefiniowane w ustawie.

Maksymalny czas przeniesienia wewnątrz przedsiębiorstwa wynosi 3 lata (w przypadku pracowników kadry kierowniczej i specjalistów) oraz 1 roku (w przypadku stażystów). Wymagane jest wcześniejsze zatrudnienie, w ramach tego samego przedsiębiorstwa lub tej samej grupy przedsiębiorstw, przez co najmniej 12 miesięcy – w przypadku kadry kierowniczej i specjalistów oraz 6 miesięcy – w przypadku stażystów.

Jedną z cech charakterystycznych nowych rodzajów zezwoleń na pobyt czasowy jest zasada, że z wnioskiem do wojewody o ich udzielenie może wystąpić wyłącznie jednostka przyjmująca, w której cudzoziemiec ma wykonywać pracę. Również ten podmiot jest wyłączną stroną postępowania w sprawie udzielenia tych zezwoleń. Przewidziany jest odrębny wzór wniosku, który jest dostosowany do specyfiki nowego rodzaju zezwoleń. W przypadku zezwolenia na pobyt czasowy w celu wykonywania pracy w ramach przeniesienia wewnątrz przedsiębiorstwa cudzoziemiec będzie musiał przebywać poza terytorium państw

członkowskich Unii Europejskiej. Po wydaniu mu zezwolenia będzie mógł uzyskać wizę w celu jego realizacji, a po przybyciu do Polski zostanie mu wydana karta pobytu z adnotacją „ICT”.

Uzyskanie w Polsce zezwolenia na pobyt czasowy w celu wykonywania pracy w ramach przeniesienia wewnątrz przedsiębiorstwa uprawnia cudzoziemca aby w ramach mobilności wykonywać pracę (w charakterze pracownika kadry kierowniczej, specjalisty lub pracownika odbywającego staż) w innych jednostkach przyjmujących w pozostałych państwach członkowskich UE. Będzie to możliwe w okresie ważności zezwolenia.

Przewidziane są dwie formy mobilności: krótkoterminowa – do 90 dni w dowolnym okresie liczącym 180 dni, na każde państwo członkowskie UE oraz długoterminowa – przez okres przekraczający 90 dni w danym państwie członkowskim UE. Powyższe formy mobilności są możliwe w państwach członkowskich UE stosujących dyrektywę 2014/66/UE (nie jest ona stosowana przez Wielką Brytanię, Irlandię oraz Danię). Sposób korzystania z mobilności w poszczególnych państwach członkowskich zależy od rozwiązań implementujących dyrektywę przyjętych w tych państwach.

Analogicznie, w przypadku posiadania dokumentu pobytowego z adnotacją „ICT” wydanego przez inne państwo członkowskie Unii Europejskiej, cudzoziemiec może korzystać z mobilności na terytorium Polski w okresie nieprzekraczającym okresu ważności zezwolenia. Warunkiem korzystania z mobilności krótkoterminowej (do 90 dni w dowolnym okresie liczącym 180 dni) na terytorium Polski jest uprzednie zawiadomienie Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców o zamiarze korzystania z tej formy mobilności. Informację przekazuje jednostka przyjmująca z tzw. pierwszego państwa członkowskiego, które wydało dokument z adnotacją „ICT”. Urząd do Spraw Cudzoziemców pełni funkcję krajowego punktu kontaktowego do celów korzystania z mobilności. Korzystanie w Polsce z mobilności długoterminowej wymaga uzyskania nowego rodzaju zezwolenia na pobyt czasowy w celu korzystania z mobilności długoterminowej.

Zezwolenie na pobyt stały jest udzielane na wniosek cudzoziemca w przypadkach enumeratywnie wymienionych w ustawie o cudzoziemcach. I tak, zezwolenie na pobyt stały jest udzielane cudzoziemcowi, jeżeli:

- 1) jest dzieckiem cudzoziemca, któremu udzielono zezwolenia na pobyt stały lub zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego UE pozostającym pod jego władzą rodzicielską:
 - urodzonym po udzieleniu temu cudzoziemcowi zezwolenia na pobyt stały lub zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego UE lub
 - urodzonym w okresie ważności zezwolenia na pobyt czasowy udzielonego temu cudzoziemcowi, lub
- 2) jest dzieckiem obywatela polskiego pozostającym pod jego władzą rodzicielską, lub
- 3) jest osobą o polskim pochodzeniu i zamierza osiedlić się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na stałe, lub
- 4) pozostaje w uznawanym przez prawo Rzeczypospolitej Polskiej związku małżeńskim z obywatelem polskim przez co najmniej 3 lata przed dniem, w którym złożył wniosek o udzielenie mu zezwolenia na pobyt stały, i bezpośrednio przed złożeniem tego wniosku przebywał nieprzerwanie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez okres nie krótszy niż 2 lata na podstawie zezwolenia na pobyt czasowy udzielonego w związku z pozostawaniem w związku małżeńskim z obywatelem polskim lub w związku z uzyskaniem statusu uchodźcy, ochrony uzupełniającej lub zgody na pobyt ze względów humanitarnych, lub
- 5) jest ofiarą handlu ludźmi w rozumieniu art. 115 § 22 Kodeksu karnego o:
 - przebywał na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej bezpośrednio przed złożeniem wniosku o udzielenie mu zezwolenia na pobyt stały przez okres nie krótszy niż 1 rok na podstawie zezwolenia na pobyt czasowy dla ofiar handlu ludźmi,
 - współpracował z organami ścigania w postępowaniu karnym w sprawie o przestępstwo, o którym mowa w art. 189a § 1 Kodeksu karnego,
 - ma uzasadnione obawy przed powrotem do państwa pochodzenia, potwierdzone przez prokuratora prowadzącego postępowanie w sprawie o przestępstwo, o którym mowa w art. 189a § 1 Kodeksu karnego, lub
- 6) bezpośrednio przed złożeniem wniosku o udzielenie mu zezwolenia na pobyt stały przebywał nieprzerwanie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez okres nie krótszy niż 5 lat na podstawie statusu uchodźcy, ochrony uzupełniającej lub zgody na pobyt ze względów humanitarnych, lub

- 7) bezpośrednio przed złożeniem wniosku o udzielenie mu zezwolenia na pobyt stały przebywał nieprzerwanie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez okres nie krótszy niż 10 lat na podstawie zgody na pobyt tolerowany udzielonej na podstawie art. 351 pkt 1 lub 3, lub
- 8) udzielono mu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej azylu, lub
- 9) posiada ważną Kartę Polaka i zamierza osiedlić się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na stałe.

Z kolei zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego UE udziela się cudzoziemcowi na czas nieoznaczony, na jego wniosek, jeżeli przebywa na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej legalnie i nieprzerwanie co najmniej przez 5 lat bezpośrednio przed złożeniem wniosku i spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) posiada źródło stabilnego i regularnego dochodu wystarczającego na pokrycie kosztów utrzymania siebie i członków rodziny pozostających na jego utrzymaniu;
- 2) posiada ubezpieczenie zdrowotne w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych lub potwierdzenie pokrycia przez ubezpieczyciela kosztów leczenia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Zezwolenie na pobyt stały oraz zezwolenie na pobyt rezydenta długoterminowego Unii Europejskiej uprawniają do bezterminowego pobytu cudzoziemca w Polsce.

Ponadto, obywatele Ukrainy mogą legalizować swój pobyt na terytorium Polski na podstawie przepisów ustawy z dnia 14 lipca 2006 r. o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin, jeżeli są członkami rodziny obywatela Unii Europejskiej i towarzyszą mu podczas pobytu na terytorium Polski (skala tego zjawiska jest bardzo mała).

Prawo pobytu na terytorium Polski uzyskują także cudzoziemcy, którym nadano status uchodźcy, udzielono ochrony uzupełniającej, korzystający z ochrony czasowej, posiadający zgodę na pobyt ze względów humanitarnych lub zgodę na pobyt tolerowany.

Zwiększony napływ obywateli Ukrainy do Polski wiąże się z rosnącą w ostatnim czasie liczbą wniosków o udzielenie w Polsce ochrony międzynarodowej. Zgodnie z postanowieniami ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, cudzoziemiec który złożył wniosek o udzielenie ochrony międzynarodowej jest uprawniony do pobytu na terytorium Polski, ale w trakcie pierwszych sześciu miesięcy pozostawania w procedurze uchodźczej nie może podjąć pracy.

1.2 Czynniki wypychające z Ukrainy i przyciągające do Polski

Polska jest atrakcyjnym krajem dla Ukraińców z kilku powodów. Po pierwsze jest ona dla nich bramą do Europy, najbliższym pod względem kulturowym i językowym państwem Unii Europejskiej. Po drugie z powodu problemów gospodarczych a także współcześnie prowadzonej wojny z Rosją, gospodarka Ukrainy zaczęła podupadać już od 1989 r. Do tego roku gospodarka ukraińska była na wyższym poziomie rozwoju niż polska. Polska jest najbardziej rozwiniętym gospodarczo sąsiadem Ukrainy. Można to zauważyć także w poziomie wynagrodzeń, które w Polsce są średnio trzykrotnie wyższe niż u wschodniego sąsiada. Także historycznie, duża część mieszkańców Ukrainy, szczególnie zachodniej, ma korzenie polskie, stąd też sentyment do Polski. Jak wynika z raportu NBP⁴, źródłowane są przyczyny przyjazdu migrantów z Ukrainy do Polski. Od 2014 roku łącznie około 80 procent z nich deklaruje, że powodem ich migracji jest brak pracy albo niezadowalający poziom wynagrodzenia. W stosunku do lat poprzednich (do 2013 roku) zwiększył się odsetek osób twierdzących, że przyjechały do Polski z uwagi na sytuację polityczną. Wiąże się to oczywiście z większym napływem imigrantów z Ukrainy Wschodniej, gdzie cały czas trwają działania wojenne. Według badań NBP spośród osób, które przyjechały do Polski w roku 2014 albo 2015 ponad 28 procent stanowili ludzie pochodzący ze wschodniej części Ukrainy, podczas gdy wcześniej ich udział w ogólnej liczbie migrantów do Polski stanowił jedynie nieco ponad 6 procent.

Z danych od 2014 roku wynika, że ponad 50 procent przybywających do Polski Ukraińców to osoby bezdzietne. Oznacza to, że prawdopodobnie są oni o wiele bardziej skłonni do pozostania w naszym kraju niż osoby, które zostawiły w ojczyźnie potomstwo. Ma to swoje przełożenie na statystyki dotyczące

przekazywania pieniędzy na Ukrainę – wśród imigrantów, którzy przyjechali do Polski w okresie od 2014 roku, ponad 50 procent nie przekazuje zarobionych środków do państwa swojego pochodzenia. Sumarycznie jednak wielkość tych transferów jest duża – w 2016 roku Ukraińcy pracujący w Polsce przelali na Ukrainę ponad 8,1 miliarda złotych, w 2017 r. – 11,7 mld złotych, a w pierwszej połowie 2018 roku - 9,6 miliarda złotych. W tym kontekście ciekawe wydają się dane, z których wynika, że w okresie od 2004 do 2016 roku polscy emigranci przelewali do kraju średnio 16,5 miliarda złotych rocznie, czyli dwukrotnie więcej. Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że w tej chwili tendencja jest odwrotna i transfery do Polski dokonywane przez polskich emigrantów są niższe niż kwoty transferowane z Polski przez imigrantów.

Ważnym czynnikiem przyciągającym obywateli Ukrainy do Polski są rozbudowane sieci społeczne. Ukraińcy stanowią zintegrowane ze sobą społeczności. W kraju przeznaczenia wynajmują wspólnie mieszkania, pokoje w hostelach. Chętnie sprowadzają również swoich znajomych oraz rodziny, ponieważ nieustannie popyt na pracowników jest duży. Sieci społeczne pomiędzy obywatelami Ukrainy funkcjonują głównie w ramach jednego sektora, np. Ukraińcy pracujący na budowie i ci pracujący w rolnictwie są od siebie całkowicie odseparowani i nie wspierają się. To oczywiście czyni proces migracyjny łatwiejszym i bardziej dostępnym dla nowych migrantów, ale utrudnia integrację z Polakami, tworząc swoiste getta. Ukraińcy korzystają także z ukraińskiej a nie polskiej służby zdrowia. Ważne w odniesieniu do sieci społecznych jest, iż ich członkowie mogą liczyć nie tylko na wsparcie materialne, informacyjne (informacje potrzebne do uzyskania pracy) ale również emocjonalne, co jest bardzo ważne w nowym miejscu pracy.

4. I. Chmielewska, G. Dobroczycki, A. Panuciak, Obywatele Ukrainy pracujący w Polsce – raport z badania, Departament Statystyki NBP, Warszawa 2018

2

Integracja Ukraińców w Polsce

2.1

Charakterystyka Ukraińców na polskim rynku pracy > 16

2.2

Postrzeganie Ukraińców przez Polaków > 23

2.3

Postrzeganie Polski i Polaków przez Ukraińców
w mieszkających Polsce oraz na Ukrainie > 25

2.4

Asymilacja Ukraińców > 28

2.5

Studia przypadków > 30

2.1 Charakterystyka Ukraińców na polskim rynku pracy

„Nie wiadomo dokładnie ilu migrantów z Ukrainy przebywa w Polsce. Tego się nie da policzyć.⁵ W 2018 r. żyło oficjalnie w Polsce około 138 tys. Ukraińców, którzy posiadali zezwolenie na pobyt czasowy. Dane nie uwzględniają osób przebywających w Polsce na podstawie wiz. Natomiast według danych Departamentu Statystyki NBP w 2017 r. przebywało w Polsce ok. 900 tys. obywateli Ukrainy⁶.

Głównym rynkiem pracy dla pracowników ukraińskich są duże miasta, jako że tam ulokowane są zakłady przemysłowe oraz place budów, na których w znacznym stopniu Ukraińcy stanowią większość wśród pracowników. Z uwagi na wysokie koszty życia i utrzymania w dużych miastach, obywatele Ukrainy jako miejsce zamieszkania wybierają najczęściej hostele, które zlokalizowane są na obrzeżach dużych aglomeracji. Tak dzieje się w Warszawie, gdzie obywatele ze Wschodu jako miejsce zamieszkania wybierają peryferyjne dzielnice (np. Białołęka czy Ursus), albo w większości podwarszawskie miasta (np. Legionowo, Marki, Błonie czy Piaseczno). Słynny, także z seriali telewizyjnych pokazujących życie przybyszów z Ukrainy (np. „Dziewczyny ze Lwowa”) jest targ pracy dla Ukraińców zlokalizowany w podwarszawskim Piasecznie. Ukraińców w polskich miastach przybywa. Warto zauważyć, iż w 2014 r. w Warszawie było zameldowanych niespełna 1000 obywateli tego kraju, natomiast w 2018 r. liczba ta zbliżyła się do 7 tysięcy⁷. Biorąc pod uwagę wydawane pozwolenia na pracę, najwięcej wydał ich Mazowiecki Urząd Wojewódzki w Warszawie. Następne w kolejności są urzędy wojewódzkie z woj. śląskiego, wielkopolskiego, małopolskiego i łódzkiego. Oprócz dominującego województwa mazowieckiego i dużych miast, pozostałe regiony są reprezentowane dość równomiernie,

nie można mówić więc o szczególnej koncentracji obywateli Ukrainy w jakimkolwiek z regionów.

Na rynku nieruchomości Ukraińcy pod względem kupowanych mieszkań przez obcokrajowców wyprzedzili Niemców i Brytyjczyków. Zgodnie z danymi MSWiA w 2017 roku obcokrajowcy kupili 6 385 mieszkań, z czego ok. 27 % stanowili Ukraińcy - jest to o 16 % więcej niż rok wcześniej. Wśród dominujących miast na pierwszym miejscu był Kraków, za nim Warszawa i Wrocław.

Interesująco sytuacja wygląda biorąc pod uwagę religię obywateli Ukrainy. Ukraińcy nie są tak wierzący ja Polacy, jednak prawie 60 % z nich wyznaje prawosławie. Wyznanie grekokatolickie jest popularne wśród Ukraińców mieszkających na zachodzie Ukrainy. Nie badano obywateli Ukrainy przebywających w Polsce pod względem wyznaniowym, jednak z uwagi na fakt iż w ponad 70 % z nich przybyło z zachodniej Ukrainy, wyznanie grekokatolickie jest bardzo popularne. Stąd też w ostatnich latach powstają nowe parafie grekokatolickie, których wierni na nabożeństwach gromadzą się najczęściej w kaplicach kościoła rzymskokatolickiego, jak ma to miejsce w warszawskiej parafii rzymskokatolickiej przy ul. Domaniewskiej⁸.

Obecnie mamy do czynienia z radykalnym deficytem pracowników na polskim rynku pracy. Ma to swoje odzwierciedlenie w statystykach – na koniec I kwartału 2017 roku liczba wolnych miejsc pracy wyniosła 119,5 tysiąca i była wyższa niż w I kwartale roku poprzedniego aż o prawie 30 tysięcy miejsc. Co ciekawe, najwięcej wolnych miejsc pracy odnotowano w podmiotach prowadzących działalność w zakresie przetwórstwa przemysłowego czy budownictwa – mapa branż, w których brakuje rąk do pracy, pokrywa się zatem ze strukturą rejestrowanych oświadczeń

5. T. Cytrynowicz, dyrektor biura szefa Urzędu ds. Cudzoziemców, <https://www.prawo.pl/kadry/rpo-40-proc-ukraincow-.289179.html> artykuł z 28.03.2018 r.

6. I. Chmielewska, G. Dobroczeck, A. Panuciak, Obywatele Ukrainy pracujący w Polsce – raport z badania, Departament Statystyki NBP, Warszawa 2018.

7. Urząd Miasta Stołecznego Warszawa, 2018 r.

8. Ukraińcy w Polsce – jak wygląda ich życie duchowe, <https://pl.aleteia.org/2017/07/05/ukraincy-w-polsce-2017-kosciol/> artykuł z 5.07.2017 r.

o zamiarze powierzenia wykonywania pracy obywatelowi Ukrainy. Jednocześnie mamy do czynienia z rekordowo niskim bezrobociem – według metodologii Eurostatu na koniec sierpnia 2017 roku stopa bezrobocia w Polsce wyniosła tylko 3,5 procent.

Jeżeli chodzi o Ukraińców przebywających obecnie na polskim rynku pracy, ich liczba jest trudna do oszacowania, choć w ostatnim czasie mówi się o ok. 2 milionach obywateli tego kraju. Wydaje się to być prawdopodobnym, uwzględniając fakt, iż pierwszym półroczu 2017 roku zarejestrowano prawie 905 tysięcy oświadczeń o zamiarze powierzenia wykonywania pracy cudzoziemcowi. Warto wspomnieć, iż w ciągu pół roku w 2017 r. zarejestrowano liczbę oświadczeń odpowiadającą szacunkowej liczbie Ukraińców pracujących w Polsce legalnie i nielegalnie w roku 2015. Zgodnie ze statystykami Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej zdecydowana większość (ponad 600 tysięcy) Ukraińców, których dotyczyły zarejestrowane oświadczenia o zamiarze powierzenia wykonywania pracy cudzoziemcowi, była w wieku do 40 lat. Największa liczba zarejestrowanych oświadczeń dotyczyła pracy w następujących sektorach:

- działalność w zakresie usług administrowania

i działalność wspierająca (około 326 tysięcy oświadczeń);

- rolnictwo, leśnictwo, łowiectwo i rybactwo (około 201 tysięcy oświadczeń);
- budownictwo (około 116 tysięcy oświadczeń);
- przetwórstwo przemysłowe (około 105 tysięcy oświadczeń).

Ponad pół miliona oświadczeń dotyczyło zamiaru zatrudnienia pracownika przy pracach prostych. Niewiele ponad 3 tysiące oświadczeń dotyczyło zatrudnienia specjalisty, lecz już w niemal 40 tysiącach przypadków starano się zatrudnić pracownika biurowego. Większość imigrantów z Ukrainy zatrudniana jest na podstawie umowy-zlecenia (ponad 470 tysięcy), ponad 210 tysiącom natomiast oferowana jest umowa o pracę. Warto zaznaczyć, że istnieją dziedziny, w których imigranci z Ukrainy w swoisty sposób wyspecjalizowali się. Jako przykład można podać branżę przewozu osób, wielu współpracowników najpoważniejszego gracza w tym sektorze gospodarki to – przynajmniej w największych miastach, takich jak Warszawa – obywatele Ukrainy. Migranci z Ukrainy pracujący w najpopularniejszych branżach różni przede wszystkim płcią oraz wielkością miejsca

Wykres 1.

Liczba wydanych zezwoleń na pracę dla obywateli Ukrainy w 2017 r. wg grup wielkich Klasyfikacji Zawodów i Specjalności oraz grup zawodów

Źródło: Opracowanie własne na podstawie sprawozdania Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Socjalnej

zawody nauczycielskie	176
zawody medyczne	297
zawody artystyczne	290
prawnicy	8
informatycy	1500
pracownicy wykonujący prace proste	58777
operatorzy i monterzy maszyn i urządzeń	40294
robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy	61218
rolnicy, ogrodnicy, leśnicy i rybacy	2335
pracownicy usług i sprzedawcy	7668
pracownicy biurowi	8268
technicy i inny średni personel	8263
specjaliści	5020
przedst. władz pub., wyżsi urzędnicy i kierownicy	675

zamieszkania. Mężczyźni, migranci z Ukrainy, częściej pracują w budownictwie oraz w rolnictwie, natomiast kobiety znacznie częściej w usługach w gospodarstwach domowych. Handel i usługi oraz gastronomia to branże miejskie i wielkomiejskie, w których zatrudnienie znajdują zarówno mężczyźni jak i kobiety.

Warto dokonać analizy branż pod kątem zezwoleń na pracę w których dominują obywatele Ukrainy.

Wśród Ukraińców dwie branże są prawie równo popularne. Niewielka przewaga widoczna jest w przypadku robotników przemysłowych i rzemieślników, jednak pracownicy wykonujący prace proste są mniej liczni jedynie o niespełna dwa tysiące. Ta pierwsza kategoria reprezentuje 31 % Ukraińców, a druga 30 %. Spośród trzech najliczniej reprezentowanych grup zawodowych wśród Ukraińców, także operatorzy i monterzy maszyn i urządzeń stanowią dość liczny odsetek – 21 %. Te trzy grupy zawodów są zdecydowanie najbardziej dominujące wśród wszystkich, w których pracują Ukraińcy. Następne w kolejności zawodów są pracownicy biurowi oraz technicy i inny średni personel. Jednak stanowią one zaledwie po 3 % liczby wszystkich zawodów. Podobną liczebność reprezentują pracownicy usług i sprzedawcy. Specjaliści stanowią jedynie 2 % co przy ponad 30 % robotników, rzemieślników czy pracowników wykonujących proste prace jest niewielkim odsetkiem. W pozostałych branżach, tj. leśnictwo, rybactwo oraz urzędy, Ukraińcy pracują w bardzo śladowych ilościach., szczególnie legalnie. Głównym sektorem zatrudnienia Ukraińców w Polsce jest przemysł oraz, w dużym stopniu prace proste. Ostatnio coraz częściej obserwowane jest przyjazd wykształconych Ukraińców.

W I półroczu 2018 r. obserwowane są podobne trendy co w roku 2017. Jedynie liczba pracowników wykonujących prace proste zaczyna zwiększać przewagę nad obywatelami Ukrainy pracującymi jako robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy. W dalszym ciągu te 2 grupy stanowią ponad 60 % wszystkich pracowników ukraińskich. Zwraca uwagę nadal niska liczba informatyków ukraińskich, na których jest duży popyt, nie tylko w Polsce ale także na całym świecie.

Biorąc pod uwagę szarą strefę, spada liczba Ukraińców zatrudnionych w szarej strefie. Zgodnie z danymi Państwowej Inspekcji Pracy w 2016 r. co piąty skontrolowany obywatel Ukrainy pracował na czarno, w 2017 r. jedynie co ósmy. Problemem w ubiegłych latach były firmy rejestrujące tysiące oświadczeń, a następnie handlujące nimi na Ukrainie.

Część obywateli Ukrainy, którzy otrzymali oświadczenia wyjeżdża do pracy w szarej strefie do Niemiec albo Czech. Przepisy które weszły w życie w zeszłym roku utrudniły handel oświadczeniami.

Ponad 60-procentowy wzrost w stosunku do poprzedniego roku biorąc pod uwagę liczbę pracowników ściągniętych z Ukrainy odnotowały dwie największe w Polsce agencje zatrudnienia: EWL oraz Work Service. Także liczba obcokrajowców objętych polskim ubezpieczeniem wzrosła pod koniec 2018 r. o 30 % w stosunku do ubiegłego roku.

Około 70 % wiz zostało wydanych niezgodnie z deklaracją według raportu NIK-u. Problemem są kadry powiatowych urzędów pracy – cały czas jest wskazywany niedobór pracowników kontrolujących oświadczenia pracowników cudzoziemskich.

Analizując najważniejsze zagadnienia prezentowane w raporcie przeprowadzonym przez Personnel Service „Barometr Migracji Zarobkowej – II półrocze 2018” można dojść do kilku wniosków.

Biorąc pod uwagę średnie wynagrodzenie miesięczne pracownika z Ukrainy w Polsce zauważalny jest dość niski odsetek zarabiających powyżej średniej krajowej, która w Polsce kształtowała się w 2018 r. w okolicy 3 500 zł netto. Jedynie ponad 15 % Ukraińców zadeklarowało takie zarobki. Jednak aż 75 % Ukraińców zarabiała w Polsce ponad 2 500 zł netto, co przy przewadze pracowników niskowyzkwalifikowanych jest dość dobrym wynikiem. Zarobki na poziomie pensji minimalnej wynoszącej w 2018 r. 1 530 zł netto zadeklarowało niespełna 5 % pracowników. Prawie połowa Ukraińców pracujących w Polsce zarabiała ponad 3 000 zł netto. Warto wiedzieć, iż średnie zarobki na Ukrainie wynoszą ok. 1 tys. zł.

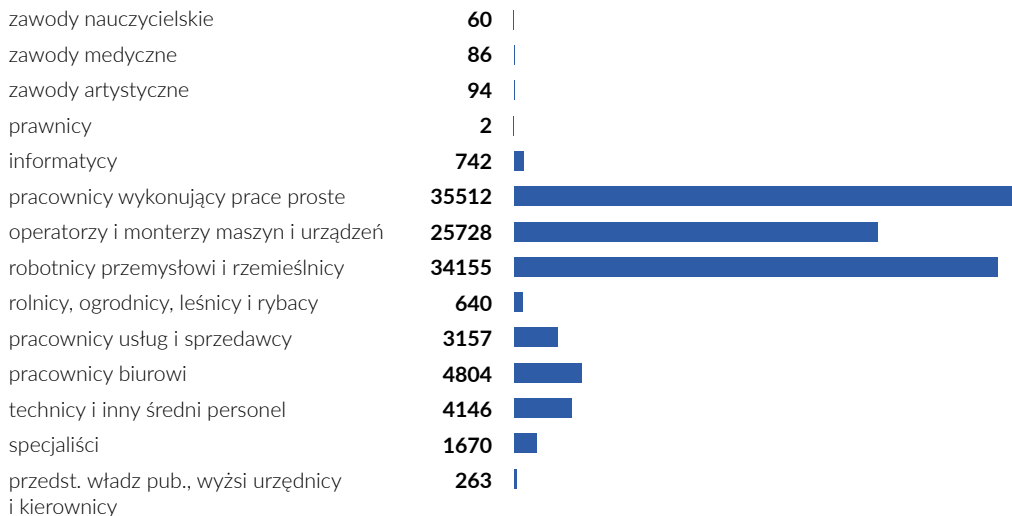
Wśród ukraińskich kobiet jednym z najpopularniejszych zawodów jest kosmetyczka. Obywatelki Ukrainy pracują w Polsce bardzo często w zawodach, gdzie biegły polski nie jest wymagany. Przykładem może tu być kierowca taksówki. Jeszcze bardziej popularnymi zawodami wykonywanymi przez ukraińskich imigrantów są: pracownik recepcji w hotelu a także barman / kelner. Najczęściej wybieranym zawodem przez obywateli Ukrainy jest sprzedawca/kasjer. Ukraińcy coraz częściej otwierają także sklepy z ukraińską żywnością, czego przykładem może być sieć „Ukrainoczka”, który funkcjonuje także jako sklep internetowy.

Mając na uwadze średnie zarobki Ukraińców warto przyrzeć się jaką ich część są w stanie przekazać do swojej rodziny w kraju pochodzenia. Warto

Wykres 2.

Liczba wydanych zezwoleń na pracę dla obywateli Ukrainy w I półroczu 2018 r. wg grup wielkich Klasyfikacji Zawodów i Specjalności oraz grup zawodów.

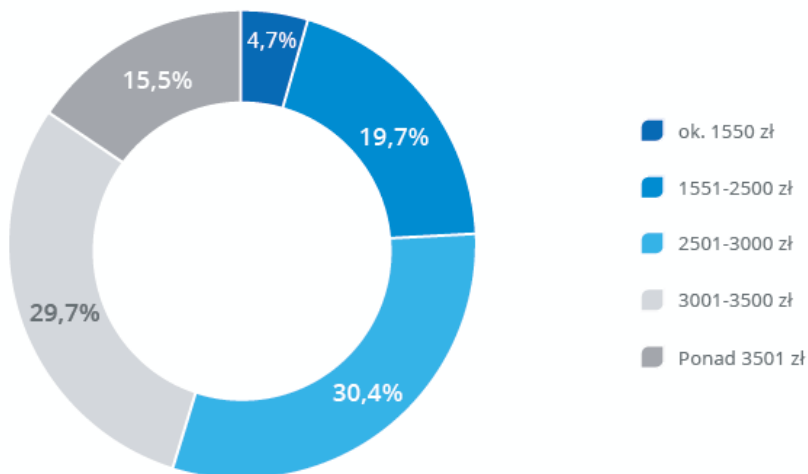
Źródło: Opracowanie własne na podstawie sprawozdania Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Socjalnej



Wykres 3.

Średnie miesięczne wynagrodzenie netto obywatela Ukrainy w Polsce w II półroczu 2018 r.

Źródło: „Barometr Imigracji Zarobkowej – II półrocze 2018”, Personnel Service



spojrzeć na dane pokazujące ile obywatele Ukrainy przeciętnie wystali na Ukrainę podczas ostatniego pobytu w Polsce.

Po analizie powyższych danych można dojść do wniosku, iż największą, prawie 35-procentową grupę przekazujących stanowią ci, którzy przesyłają do swojej rodziny na Ukrainie od 1001 do 2000 zł. Trochę mniej, bo 22 % pracujących przekazuje swoim krewnym w kraju pochodzenia dochody w kwocie mieszczącej się w przedziale 501 – 1000 zł. Prawie co piąty obywatel Ukrainy przeznacza od 2000 do 3000 zł dla swojej rodziny w kraju wysyłającym. Pamiętając że tylko 15 % obywateli Ukrainy zarabia ponad 3500 zł netto, należy zauważyć iż prawie ¼ z nich wysyła do swoich rodzin ponad 3000 zł. Jedynie 15 % Ukraińców jest w stanie przestać poniżej 500 zł do rodziny.

Z powyższego wykresu wynika, iż aż połowa pracowników ukraińskich w Polsce nie wysyła swoich dochodów do rodziny na Ukrainę. Biorąc pod uwagę fakt, iż większość z nich przebywa w Polsce krótko – poniżej 6 miesięcy, prawdopodobnym jest, że dopiero całość dochodu zostanie przekazana osobiście w momencie powrotu lub pobytu pracownika w kraju pochodzenia. Międzynarodowe przekazy pieniężne były najczęściej wybieraną formą przekazywania dochodów obywateli Ukrainy do swojego kraju pochodzenia. Tylko 8 % pracowników narodowości ukraińskiej przekazuje swoje oszczędności poprzez znajomych, natomiast z usług kierowcy korzysta jedynie 3 % badanych.

Ponad połowa pracowników ukraińskich zarabiała w Polsce ponad 3 000 zł netto, a miesięczne koszty życia aż 60 % z nich nie przekroczyły 500 zł. To pozwala na wyciągnięcie wniosku, iż obywatele Ukrainy w Polsce żyją bardzo skromnie starając się odłożyć pieniądze oraz wystać je rodzinie w kraju pochodzenia. Znamienne jest, że aż 1/5 Ukraińców jest w stanie przeżyć w Polsce wydając mniej niż 200 zł miesięcznie. Co trzeci z nich na utrzymanie wydaje miesięcznie od 500 do 1000 zł. Tylko 7 % z obywateli Ukrainy pracujących w Polsce wydaje na utrzymanie kwotę powyżej 1000 zł.

Powyższe deklaracje, mimo że brzmią niewiarygodnie wydają się być realnymi - blisko połowa firm zapewnia, że oferuje pracownikom ze Wschodu darmowe zakwaterowanie, wiele z nich do pakietu

dodaje także zakwaterowanie. Aż 60-procentowy udział pracowników z Ukrainy wydających na utrzymanie poniżej 500 zł ma w tym przypadku odzwierciedlenie w rzeczywistości. Aczkolwiek trzeba wspomnieć, iż miejsca noclegu nie cechują się zbyt wysoką jakością – są to najczęściej hostele, w których Ukraińcy mieszkają po kilku. Pracodawcy zapewniają pracownikom ukraińskim także posiłki, najczęściej obiad. Koszty utrzymania jakie ponoszą Ukraińcy są w tym wypadku niewielkie – ponoszone są najczęściej na dodatkowe jedzenie czy na opłaty eksploatacyjne nieruchomości, w których mieszkają.

Ukraińcy często przebywają w Polsce na podstawie wiz krótkoterminowych (do 3 miesięcy) lub paszportów biometrycznych, które jednak nie pozwalają im na legalne podjęcie pracy. Aż 60 % z nich przebywało w Polsce poniżej 3 miesięcy w momencie przeprowadzenia badania. Osób przebywających ponad rok było zaledwie niecałe 3 %. Co czwarty pracownik z Ukrainy przebywał w Polsce od 3 do 6 miesięcy.

Ukraińcy nie planują przebywać w Polsce zbyt długo. Ponad połowa z nich (50,4 %) zamierza zostać w Polsce jedynie od 3 do 6 miesięcy, co trzeci z nich tylko do 3 miesięcy (32,5 %) natomiast na okres od 6 do 12 miesięcy jedynie 11,7 % obywateli Ukrainy. Co do stałego osiedlenia się, ten cel deklaruje jedynie 5,4 % Ukraińców pracujących w Polsce. Wynika stąd, że średni planowany czas, jaki Ukraińcy zamierzają spędzić w Polsce wynosi niecałe 6 miesięcy⁹. Z drugiej strony, interesująco wygląda odpowiedź na pytanie, czy pracownicy ukraińscy chcieliby przeprowadzić się do Polski. Na kilka lat ponad jedna czwarta Ukraińców chciałyby się przeprowadzić do Polski, natomiast ok. 22 % planuje się osiedlić w Polsce na stałe. Tylko niecałe 14 % nie myśli o osiedleniu się w Polsce, a prawie 38 % nie ma zdania w tej kwestii. Ponad połowa badanych stwierdziła, że do osiedlenia się w Polsce mogłoby zachęcić ich wyższe wynagrodzenie, kolejnych 22% - niekorzystna sytuacja na Ukrainie, a 18 % lepszy rozwój zawodowy w Polsce. Dla niespełna 9 % czynnikiem zachęcającym do zamieszkania w Polsce na stałe byłby ślub. Prawie jedna piąta Ukraińców jest zdania, że nic nie jest w stanie ich przekonać do osiedlenia się w Polsce¹⁰.

Ponad 53% migrantów z Ukrainy deklaruje, że w pracy spędza powyżej 40 godzin tygodniowo.

9. A. Zymnin, V. Kulikov, Y. Taran, *Ukraińcy na polskim rynku pracy – doświadczenia, wyzwania i perspektywy*, Raport EWL S.A., s. 12.

10. Ibidem, s. 21.

Wykres 4.

Wysokość wystanych dochodów rodzinie na Ukrainie

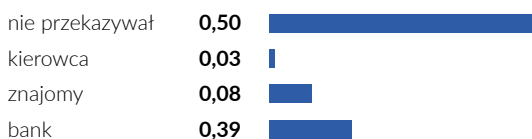
Źródło: A. Zymnin, V. Kulikov, Y. Taran, Ukraińcy na polskim rynku pracy –doświadczenia, wyzwania i perspektywy. Raport EWL S.A., s. 12.



Wykres 5.

Sposób przekazywania części dochodów rodzinie na Ukrainie

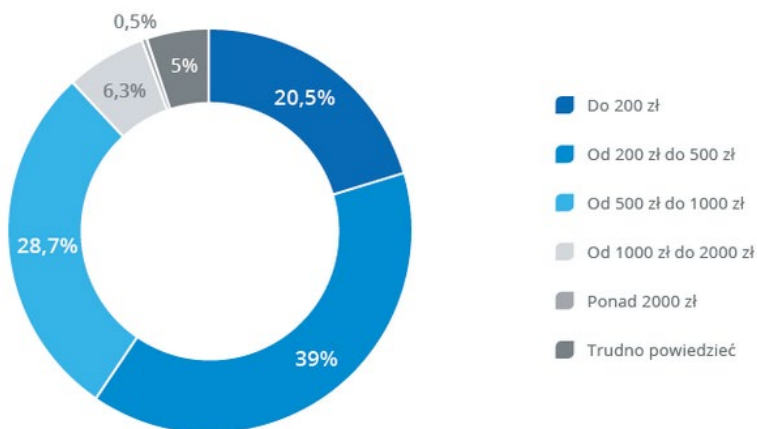
Źródło: A. Zymnin, V. Kulikov, Y. Taran, Ukraińcy na polskim rynku pracy –doświadczenia, wyzwania i perspektywy. Raport EWL S.A., s. 12.



Wykres 6.

Średnie koszty miesięcznego utrzymania obywatela Ukrainy w Polsce w II półroczu 2018 r.

Źródło: „Barometr Imigracji Zarobkowej – II półroczu 2018”, Personnel Service.



Migranci z Ukrainy często pracują w kilku miejscach przez 6-7 dni w tygodniu, dlatego średni czas poświęcony na pracę jest znacząco dłuższy niż oficjalny, tygodniowy czas pracy w Polsce (40 godzin). Migranci z Ukrainy są w Polsce w celach zarobkowych, przebywają w obcym środowisku, dlatego też ograniczają swój wolny czas kosztem dodatkowych prac czy zajęć. Zdecydowana większość migrantów dobrze ocenia obecne warunki pracy (79%). Co czwarty (26%) migrant ocenia warunki pracy w Polsce jako bardzo dobre. Osoby, które warunki pracy oceniają jako złe, stanowią jedynie 2% populacji migrantów z Ukrainy. Na postrzeganie warunków pracy w Polsce ma duży wpływ odniesienie do warunków pracy na Ukrainie, co może wpływać na lepsze oceny warunków pracy w naszym kraju. 42% migrantów z Ukrainy pracuje w Polsce w oparciu o umowę o pracę, co czwarty (23%) – w oparciu o umowę zlecenie. Pozostałe formy umów (np. o dzieło) występują marginalnie na polskim rynku. Co piąty migrant z Ukrainy (21%) pracuje w Polsce nie posiadając żadnej umowy. Ponieważ migranci często pracują w więcej niż jednym miejscu to część tej grupy posiada umowę w jednym z kilku

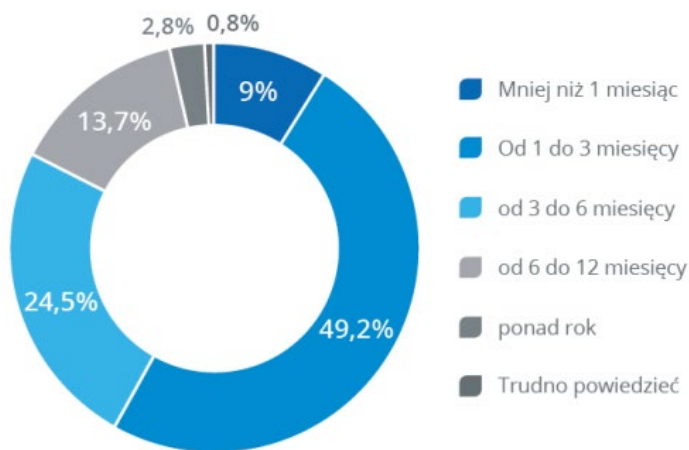
miejsc zatrudnienia. 71% migrantów z Ukrainy pracuje w oparciu o jakiś typ umowy.

Z analizowanego raportu „Barometr Imigracji Zarobkowej – II półrocze 2018” można wysnuć także kilka ogólnych wniosków zarówno dla pracodawców jak i dla pracowników. Jeśli chodzi o pracodawców, to aż 39 % dużych firm zatrudnia Ukraińców. Znamienne jest, iż aż 80 % z nich pracuje na stanowiskach niższego szczebla. Widać, że liczba przedsiębiorstw wzrasta i jest już na wysokim poziomie, jednak Ukraińcy cały czas w przeważającej większości pracują na niższych stanowiskach. Wzrastać zaczyna także odsetek firm zatrudniających Białorusinów – w 2018 r. było ich już 10 %. Aż 91 % pracodawców pozytywnie lub neutralnie patrzy na ukraińskich pracowników. To zadowolenie z ukraińskich pracowników ma swoje skutki w tym, że prawie co czwarty pracodawca jest w stanie więcej zapłacić pracownikowi z Ukrainy niż z Polski. Dla ponad jednej trzeciej polskich przedsiębiorców formą poszukiwania pracowników z Ukrainy jest ich poszukiwanie przez rodzinę lub znajomych, którzy są w Polsce, często pracują u tych pracodawców.

Wykres 7.

Średnia długość pobytu obywatela Ukrainy w Polsce w II półroczu 2018 r.

Źródło: „Barometr Imigracji Zarobkowej – II półrocze 2018”, Personnel Service



2.2 Postrzeganie Ukraińców przez Polaków

Ukraińcy w Polsce postrzegani są w różny sposób. Przedstawione zostaną przykłady z 2018 r. zarówno pozytywnego, jak i negatywnego postrzegania ich przez Polaków.

Warto na początek przedstawić przypadek opinii o obywatelach Ukrainy, z których wielu pracuje w supermarketach. Z tego powodu oceny ich przez Polaków są bardzo częste. Przedstawiono historię opisywaną przez jeden z portali internetowych: „Podczas zakupów w Tesco na Gocławiu byłem świadkiem zdumiewającej sytuacji. Pewna klientka tłumaczyła na głos pracownicy sklepu, jak bardzo nie lubi „Ruskich” i Ukraińców. Mówiła, że się tego nie wstydy i otwarcie przyznaje się do takich poglądów. Opisywała, co się dzieje z jej organizmem na sam dźwięk tych języków - relacjonuje czytelnik. Kobieta mówiła kilka minut. - Podkreślała, że ich nienawidzi. Mówiła z ogromnym poczuciem wyższości i pogardy dla pracowników ze Wschodu. Teraz gdzie się nie pójdzie, na każdą budowę i do sklepu wszędzie po ukraińsku gadają. W Polsce mieszkamy, powinno się tu mówić po polsku - głośno mówiła. Czytelnik nie wie, co mogło wywołać takie emocje u kobiety. - Być może w Tesco pracowali też Ukraińcy. To było bardzo przykre widowisko, które nie najlepiej świadczy o części Polaków. Z poglądami tego typu spotykam się niestety coraz częściej – dodał. Podobną historię opowiedziała nam mieszkanka Białołęki. - Podczas zakupów w Lidlu na ul. Modlińskiej jednemu z klientów nie spodobał się akcent Ukrainki, która pracowała tam jako sprzedawca. Nakrzyczał na nią i powiedział, żeby „mówiła po polsku” - przyznaje. - Kobieta skuliła się i przeprosiła – dodaje. Klienci natychmiast zareagowali i zwrócili uwagę wzburzonemu mężczyźnie. - Facet się zdenerwował, coś odpysknał, zostawił zakupy i wyszedł - opisuje mieszkanka. Z kolei inny mieszkaniec stolicy bardzo ciepło wypowiedział się o pracownikach ze Wschodu.

- Pani, która pracuje w osiedlowym sklepie zawsze się uśmiecha i zagaduje. Ostatnio zapytała się o książkę, którą kupiłem córce. Pracownicy z Ukrainy są bardzo mili. Wnoszą zupełnie inną atmosferę do sklepów.¹¹”

Często urządzenie kwater pracowniczych w budynkach mieszkalnych wzbudza liczne protesty mieszkańców. Przykładem może tu być przypadek opisywany przez Dziennik Polska. The Times, gdzie z artykułu można się dowiedzieć, iż mieszkańcy nie życzą sobie w budynku imigrantów, ponieważ zakłócają spokój a także powodują wzrost przestępczości¹². „O sprawie poinformował jeden z mieszkańców Saskiej Kępy. Mieszkańcy Marokańskiej 25 nie chcą w swoim otoczeniu obcokrajowców. Jak argumentują na wrzuconych do skrzynek ulotkach, Ukraińcy, Białorusini i Litwini są przyczyną „głośności, ogromnego smrodu, zniszczeń i zanieczyszczeń oraz włamań”. Autorzy zachęcają do tego, by wspólnie „pozbyć się problemu”. Tak przynajmniej wynika z anonimowej ulotki podpisanej jedynie „sąsiedzi”. W budynku przy ulicy Marokańskiej 25 zostały otwarte kwatery pracownicze, obecnie znajduje się tam ponad 40 mężczyzn z Ukrainy, Litwy, Białorusi, itp. Cały czas dodatkowo jest parkowane ponad 15 aut należących do klientów kwater - czytamy na anonimowej kartce. Następnie autor przechodzi do wylizania zarzutów, jakie sąsiedzi Polacy stawiają swoim sąsiadom ze wschodu i północy Europy. - Niestety, administracja budynku jest bezsilna. W budynku zaczęły się pojawiać problemy w postaci ogromnego smrodu, głośności i imprez alkoholowych, zniszczeń i zanieczyszczeń oraz włamań. Prosimy państwa o dokładne zamykanie furtek bram i drzwi. Każde niepokojące zdarzenie prosimy niezwłocznie zgłaszać na Policję. Może wspólnie damy radę pozbyć się problemu, który pojawił się na naszym cichym i spokojnym osiedlu - tak kończy się kartka”.

11. Coraz więcej Ukraińców pracuje w Warszawie. Nie wszystkim się to podoba?, <https://wawalove.wp.pl/coraz-wiecej-ukraincow-pracuje-w-warszawie-nie-wszystkim-sie-to-podoba-6213531075847809a> artykuł z 26.01.2018 .

12. Warszawa: Mieszkańcy ul. Marokańskiej nie chcą sąsiadów z Ukrainy? „Wspólnie damy radę pozbyć się problemu”, <https://polska-times.pl/warszawa-mieszkancy-ul-marokanskiej-nie-chca-sasiadow-z-ukrainy-wspolnie-damy-rade-pozbyc-sie-problemu/ar/13414272> artykuł z 14.08.2018

Warto przytoczyć wyniki analizy ponad 1,2 mln wpisów internetowych jakie Polacy kierują pod adresem Ukraińców. Dokonał tego socjolog, dr Marek Troszyński¹³. Uznaje on, m.in. że „obraz w wielu internetowych komentarzach bazuje na stereotypie historycznym, przede wszystkim na wydarzeniach z lat 40. XX w. Kwestia morderstw na Wołyniu oraz działalności UPA i Stepana Bandery kształtuje w dużym stopniu temperaturę dyskursu i nadal jest wykorzystywana do budowy napięcia we wzajemnych relacjach (...) jest też wizja, która pokazuje, że państwowość Ukrainy została zbudowana w kontrze do państwowości polskiej, co zasada się głównie na sporze terytorialnym. Oni nam zabrali Lwów i ziemię Galicji, a teraz czyhają na Przemysł. Innymi słowy: niechęć jest zbudowana nie tylko na historii, lecz także – zdaniem autorów postów – na rywalizacji o granice. I nie ma znaczenia, że tematu roszczeń nie ma w wypowiedziach przedstawicieli rządu ani w Warszawie, ani w Kijowie”. Socjolog porównuje sposób pisania o Ukraińcach do sposobu pisania o muzułmanach: „To ten sam sposób mówienia jak w stosunku do muzułmańskich migrantów, wynikający przede wszystkim ze stosunku do innego, który każe nam widzieć w nim obcość i traktować jak zagrożenie. Z tą jednak różnicą, że Ukraińcy są w Polsce widoczni, bo jest ich ponad 1 mln. Jest ich na tyle dużo, że przeciętny Polak się z nimi styka czy to na ulicy, czy np. w pracy”. Podkreślany jest historyczny aspekt przyczyny mowy nienawiści: „postów negatywnych w aspekcie historycznym było blisko 50 proc., o tyle tych w aspekcie ekonomicznym – 22,6 proc. (...) W postach czytamy, że Ukrainiec jest gorszy, bo nie radzi sobie w pracy, źle sprzedaje, czegoś nie wie albo nie zna realiów życia u nas. Poza tym często pojawia się też poczucie wyższości wobec Ukraińców wynikające z faktu, że poradziliśmy sobie z transformacją. Jesteśmy w Europie Zachodniej. A „oni są na etapie o jakieś 200 lat wcześniej-szym i dopiero zmagają się z określeniem siebie jako samodzielnego narodu z własną tożsamością i z budowaniem własnej państwowości”. Rozmówca przedstawia także pozytywne wypowiedzi o obywatelach Ukrainy: „Z drugiej strony bliskość kulturowa

sprawia, że Ukraińcy dobrze sobie w Polsce radzą. Sprzedawca polski i sprzedawca ukraiński albo lekarz ukraiński i lekarz polski nie są od siebie aż tak znowu różni. Są inni, lecz mimo wszystko swojscy, choć mówią innymi językami. Są też nasi w zestawieniu chociażby z migrantami z Afryki, osobami, które są dla Polaka kwintesencją inności – to jeden z pozytywnych elementów mówienia o Ukrainie i Ukraińcach w Polsce. Ukraińcy bywają często przyrównywani do polskich migrantów. Tak jak my na zarobek jedziemy do Anglii, Niemiec czy Holandii, tak oni przyjeżdżają do nas. Też jest im ciężko, ale dają z siebie wszystko. „Ja wcale nie jestem dumny z naszych rodaków. Ale rozumiem, że z czegoś trzeba na ten chlebek uezierać. Lepiej jak pracują fizycznie, niż mieliby żyć z zasiłków. Ukraińcy teraz pracują w Polsce tak jak Polacy na Zachodzie, mimo że sporo z nich ma wyższe wykształcenie, takie są koleje ludzi z biednych państw”. „Fajne jest w Ukraińcach to, że chętnie zabierają się u nas do pracy i szybko się uczą”. Dla przeciwwagi pada również wiele negatywnych opinii: „U mnie w pracy jest bardzo dużo Ukraińców. Jeden z nich opowiadał kiedyś życiorys, był policjantem. Jak się później okazało, prawko kupił. I inni znajomi mówią, że tam bardzo dużo biorą łapówek. Kolega, który kupił prawko, niedowidzi, inny znajomy mówił, że on przejeżdża na czerwonym świetle. Oni czują się u nas bezkarni. Sama widzę postawę wielu z nich w pracy: on tego nie będzie robił, bo nie przyjechał tu z....ć. I dlatego jest taka nagonka na narodowość, że to Ukrainiec”.

W analizowanym już raporcie „Barometr Imigracji Zarobkowej – II półrocze 2018” również znajdziemy badania dotyczące oceny zachowań ukraińskich pracowników przez ich polskich kolegów. 42% Polaków ocenia swoich współpracowników z Ukrainy pozytywnie, aż 89 % z nich nie obawia się utraty pracy spowodowanej przez zatrudnienie obywatela Ukrainy. Warto odnotować fakt, iż istnieją także obawy związane z napływem Ukraińców. Prawie czterech na dziesięciu badanych obawia się, że napływ pracowników z Buga wpłynie na to, że ich wynagrodzenia nie będą rosły.

13. Troszyński: Wcześniej w użyciu była inwektywa „Ty Żydzie”, wypowiedziana z intencją obrażenia, a teraz „Bo to Ukrainiec jest”, [https://](https://www.gazetaprawna.pl/artykuly/1108240,marek-troszynski-o-stosunku-polakow-do-ukraincow.html)

www.gazetaprawna.pl/artykuly/1108240,marek-troszynski-o-stosunku-polakow-do-ukraincow.html artykuł z 2.03.2018

2.3 Postrzeganie Polski i Polaków przez Ukraińców w mieszkających Polsce oraz na Ukrainie

W 2013 r. aż 70% badanych Ukraińców, uznawało media jako jedno ze źródeł swojej wiedzy o Polsce i Polakach. Jeśli chodzi o inne źródła wiedzy o naszym kraju, drugim najczęściej wymienianym źródłem są rodzina i znajomi, przy czym zaledwie 29% obywateli ukraińskich zadeklarowało taką formę poznawania Polski. Wiedza szkolna bądź poznawanie naszego kraju poprzez filmy lub książki zadeklarowało wtedy zaledwie odpowiednio 22% i 23% badanych.¹⁴ Po dużej fali migracji do naszego kraju z pewnością znacznie urosła grupa osób twierdząca, że ich źródłem poznawania Polski i Polaków są własne doświadczenia z pobytu tutaj bądź informacje pozyskane od znajomych lub rodziny.

Jak wspomniano powyżej, informacje w mediach stanowiły w 2013 roku najistotniejsze źródło danych na temat Polski i Polaków. Warto przeanalizować, czy ilość informacji o Polsce w nich zawarta zadowala obywateli ukraińskich. Po analizie raportu można wywnioskować, że 51% ankietowanych Ukraińców stwierdziło, że wiadomości o Polsce jest za mało, natomiast 42% odpowiedziało, że posiada ich w sam raz. Zaledwie 2% powiedziało, że tych informacji jest za dużo.¹⁵

Warto zastanowić się jakie skojarzenia budzi Polska u wschodniego sąsiada. Na to pytanie próbowano odpowiedzieć w raporcie z 2013 roku. Metodą przypadkowych skojarzeń u badanych Ukraińców uzyskano odpowiedzi wskazujące na to, że 41% wszystkich skojarzeń z Polską zostało zaliczonych do kategorii „bliskość, sąsiedztwo, sympatia”. Padały tam takie skojarzenia jak: „Słowianie tacy jak my”, „sąsiedzi”, „pozytywne emocje”, „przyjaźń, jedność”, „najbliżsi bracia”, „życzliwy stosunek”, „od dawna chciałam ją odwiedzić, zobaczyć, jak tam żyją ludzie”, „dziadek tam pochowany, jeden i drugi”, „bratni naród”, „rodzina, bliscy”, „mam dziadka Polaka, korzenie”, „podobnie

odczuwamy i myślimy”. Zaledwie 4% odpowiedzi były skojarzeniami z kategorii „dystans, obcość, antypatia”. Zawierały się tam takie określenia jak: „niedobrzy, nie lubię Polaków, są oni chytry i nieszczerzy, to nie są łatwi ludzie”, „agresor”, „nie przepadam za Polakami, są zbyt zarozumiali”, „nieprzyjaźni brak, ale są inni niż Ukraińcy, inny naród”.¹⁶ Pokazuje to, że w 2013 roku Ukraińcy kojarzyli Polskę w znakomitej większości pozytywnie.

Postrzeganie Polski i Polaków po znacznym napływie ludności ukraińskiej spowodowanym konfliktem ukraińsko-rosyjskim nie zmieniło się znacząco. Badania wskazują, że 36% badanych Ukraińców uznaje Polskę za kraj przyjazny, a 45% za raczej przyjazny niż nieprzyjazny. Zaledwie 2% twierdzi, że Polska jest krajem nieprzyjaznym, a 8% uznaje Polskę za kraj raczej nieprzyjazny niż przyjazny.¹⁷ Jak widać, trend, jakim jest pozytywne nastawienie do Polski i Polaków, pozostaje zachowany bez większych zmian, przeważając w znakomitej większości nad negatywnym podejściem do postrzegania Polski. Co jednak jest istotne, dla wielu Ukraińców zmieniło się źródło wiedzy o Polsce i Polakach. Dzięki intensywnej imigracji Ukraińców do Polski, najprawdopodobniej największym źródłem wiedzy o Polsce są liczne wyjazdy do niej, opowieści znajomych bądź rodziny oraz wszelkie blogi internetowe i vlogi w serwisie YouTube, które promują życie w Polsce i są bardzo liczne. Z blogów oraz vlogów skierowanych do ukraińskiej, a także polskiej publiczności, dużo można dowiedzieć się o tym, co Ukraińcy w Polsce i Polakach cenią oraz jak postrzegają nasz kraj. Jednym z pierwszych przykładów może być blog Oleksandry Maszyńskiej, w którym przedstawia pozytywne zjawiska, jakie mają miejsce w Polsce – brak pośpiechu, zrelaksowane podejście do wychowania dzieci, aktywność sportową Polaków, brak nadmiaru obowiązków pracowniczych

14. Fomina J., Konieczna – Salamatin J., Kucharczyk J., Wenerski Ł.: Polska – Ukraina, Polacy – Ukraińcy. Spojrzenie przez granicę, Instytut Spraw Publicznych; Warszawa 2013; s. 26

15. Ibidem; s. 28

16. Ibidem; s. 48

17. Stryjek T., Konieczna – Salamatin J., Zacharuk K.: Ukraińcy o historii, kulturze i stosunkach polsko – ukraińskich; Narodowe Centrum Kultury, Instytut Studiów Politycznych PAN; Warszawa 2017; s. 63

w dni wolne od pracy, schludność otoczenia, religijność, dbałość o „swoje” czy znacznie wyższe czytelnictwo niż na Ukrainie.¹⁸ Kolejnym przykładem może być blog o Polsce Anny Nadejko, w którym przedstawione zostało 36 faktów o Polsce. Wymienia między innymi: dobrą znajomość języka angielskiego wśród polskiej młodzieży, szacunek do polskiej historii, przyrody oraz emerytów, wysoki odsetek ludzi wierzących, przyjazność, talent polskich handlarzy, czystość, biurokrację, wysoką szybkość Internetu, punktualność komunikacji miejskiej czy słaby poziom rozwinięcia sklepów internetowych.¹⁹ Jak widać na przykładzie tych dwóch blogów, w ukraińskim Internecie można znaleźć wiele pozytywnych informacji na temat Polski i Polaków (pominąwszy nieliczne wady wymienione w blogu Anny Nadejko).

Biorąc pod uwagę rynek pracy, w 2017 roku aż 67% Ukraińców było raczej zadowolonych ze swojej pracy, a 27% zadowolonych. Jeżeli chodzi o satysfakcję, którą dają konkretne elementy pracy, w 2017 roku aż 90% odpowiadających Ukraińców wskazało na wynagrodzenie. Niewiele mniej, bo 89% odpowiedziało, że relacje ze współpracownikami i stosunek imigrantów do Polaków dają im zadowolenie, a 87% stwierdziło, że relacje z przełożonym satysfakcjonują ich.²⁰ Co jednak istotne, wg niektórych badań Polska traktowana jest jako miejsce do pracy zarobkowej. Jak podano w raporcie „Barometr Imigracji Zarobkowej – I półrocze 2018”, jedynie 11% badanych Ukraińców chce się osiedlić w Polsce na stałe, a 74% mówi „zdecydowanie nie”. Natomiast aż 75% z pytanym pracownikom przybyło więcej niż jeden raz do Polski za pracę.²¹

Interesująco wygląda stosunek Ukraińców żyjących na Ukrainie do Polski. W badaniu opinii publicznej z czerwca 2017 roku Polska uzyskała największą sympatię pośród wszystkich narodów. Aż 44% badanych odpowiedziało, że ma do Polski „ciepły” stosunek, a 14% „bardzo ciepły”. 35% respondentów odpowiedziało, że ich stosunek jest „neutralny”, a zaledwie 3%,

że „chłodny” bądź „bardzo chłodny”. W tym badaniu odsetek Ukraińców pozytywnie nastawionych do Polski (58%) przewyższyło o 4% Unię Europejską oraz o 6% Białoruś.²²

Oprócz wyżej wymienionych przykładów z blogów o Polsce, w Internecie są również opisywane rozmowy z Ukraińcami. Na przykład Elena, która przybyła wraz z rodziną do Warszawy z Doniecka uważa, że Polacy bardziej dbają o wspólną przestrzeń oraz sądzi, że polskie produkty są wyższej jakości. Mówi, że osoby narzekające na życie w Polsce powinny spróbować życia na Ukrainie oraz oznajmia, że chce tu zostać na zawsze.²³ Innym przykładem może być Irina, która do Polski przyjechała z mężem i córką. Mówi, że ceni w Polsce spokój i beztroskę ludzi oraz nowoczesność naszej komunikacji, a także wysoką jakość dróg.²⁴ W tym samym artykule wypowiada się również Wiktor, który mówi, że w Polsce ludzie są zazwyczaj mili i pomocni, a także stwierdza, że pieniądze w dla Polaka nie jest tak ważny, jak dla Ukraińca.²⁵ Ivan Topchyi w wywiadzie z 2016 roku również twierdzi, że podoba mu się organizacja życia przeciętnych obywateli w Polsce, a także uważa, że Polacy nauczyli się żyć po europejsku. Stwierdza również, że Ukraińcy i Polacy są sobie bliżsi niż to miało miejsce w 2009 roku, kiedy po raz pierwszy przyjechał do Polski.²⁶

W najnowszych badaniach ponad sześcioro na dziesięciu migrantów z Ukrainy zamierza zostać w naszym kraju na dłużej, natomiast aż 74% badanych pozytywnie wypowiada się na temat życzliwości Polaków. Poziom życia chwali sobie 88% migrantów z Ukrainy w Polsce, a 44% z badanych wskazuje nasz kraj jako docelową emigrację.²⁷ Niemniej, Ukraińcy również dostrzegają problemy w Polsce. Głównym z nich jest różnie interpretowanie historii. Nowa ustawa o Instytucie Pamięci Narodowej, według dyrektora Ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej Wołodymyra Wjatrowycza, wymierzona jest przede wszystkim w Ukraińców

18. Polska oczami Ukraińców na bazie blogu Oleksandry Maszyńskiej ze strony ampua.org, artykuł 19.10.2016 r.

19. Polska oczami Ukraińców na bazie blogu Oleksandry Maszyńskiej ze strony ampua.org, artykuł 19.10.2016 r.

20. Opinia pracowników z Ukrainy na temat pracy w Polsce 2017, OTTO Work Force, raport, s. 6-7

21. Badanie: Polska jest postrzegana przez Ukraińców jako miejsce do pracy na bazie raportu Personnel Service „Barometr Imigracji Zarobkowej – I półrocze 2018” artykuł z 20.03.2018 r.

22. Ukraińcy najbardziej lubią Polskę. Sondaż opinii społecznej na bazie sondażu International Republican Institute z czerwca 2017 r. ze

strony www.jagiellonia.org, artykuł z 25.08.2017 r.

23. #JestemMigrantem: Elena z Doniecka o swoim życiu w Polsce, ze strony blog.iom.pl, artykuł z 13.01.2016 r.

24. Polacy o pieniądzu nie dbają – opowieści ukraińskich pracowników, ze strony www.stacjafilepa.pl, artykuł z 19.09.2017 r.

25. Ibidem

26. Polacy i Ukraińcy są sobie bliżsi niż jeszcze kilka lat temu, ze strony www.expressbydgoski.pl, wywiad z 9.05.2016 r.

27. Ukraińcy chcą zostać w Polsce. Chwalą sobie poziom życia na bazie sondażu ARC Rynek i Opinia, ze strony www.rp.pl artykuł z 26.04.2018 r.

obecnie mieszkających w naszym kraju."²⁸ Ukraińcy w Polsce są w dużym stopniu dyskryminowani, zarówno w życiu publicznym, jak i indywidualnie – tak twierdzą autorzy raportu „Mniejszość ukraińska i migranci z Ukrainy w Polsce”, wydane przez Związek Ukraińców w Polsce."²⁹ Przepęstwa na tle narodowościowym z pewnością negatywnie oddziałują na postrzeganie Polaków przez niektórych Ukraińców. Prezes Związku – Piotr Tyma zwrócił uwagę, że „ataki fizyczne na Ukraińców mają już miejsce prawie w całej Polsce.”³⁰ Reasumując, z raportów wynika, że Ukraińcy postrzegają Polskę jako kraj na wyższym poziomie gospodarczym i chętnie tu przyjeżdżają zarobić sezonowo bądź na stałe. Wysoki napływ ukraińskich imigrantów od czasów Euromajdanu znacząco poprawił stopień posiadanej wiedzy o Polsce przez społeczeństwo ukraińskie. Dla

większości imigrantów Polska jest nowocześniejsza niż Ukraina, daje znacznie więcej możliwości rozwoju, a Polacy to ludzie serdeczni, życzliwi oraz religijni. Zwraca się uwagę na czystość otoczenia, dbałość o swoje, a także równe drogi i sprawną, punktualną komunikację miejską. Niestety, istnieją również problemy, wymieniane zwłaszcza przez konkretnych przedstawicieli stron ukraińskich. Tymi problemami jest głównie różne postrzeganie punktów „zapalnych” we wspólnej historii oraz związana przede wszystkim z tym dyskryminacja Ukraińców w życiu publicznym. Te punkty mogą wpływać na postrzeganie Polski jako kraju niegościnnego czy nietolerancyjnego, a w skrajnych przypadkach wrogiego. Należy jednak stwierdzić, że Polska i Polacy są raczej postrzegani pozytywnie bądź neutralnie przez ukraińską emigrację i Ukraińców na Ukrainie.

28. Ustawa o „banderyźmie” jest skierowana przeciwko Ukraińcom w Polsce – Wjatrzywcz, ze strony www.wschodnik.pl artykuł z 2.02.2018 r.

29. Ukraińcy w Polsce są dyskryminowani. Państwo polskie nie

robi prawie nic, żeby im pomóc, ze strony www.oko.press artykuł z 1.04.2018 r.

30. Ataki fizyczne na Ukraińców w całej Polsce. Piotr Tyma: to nie jest tylko Internet, artykuł z 9.02.2018 r.

2.4 Asymilacja Ukraińców

Na wstępie warto poddać analizie twierdzenie o łatwym asymilowaniu się Ukraińców. Można się zgodzić ze stwierdzeniem, iż podobna kultura, język oraz zwyczaje ułatwiają asymilację lecz Ukraińcy często pracują w ramach swoich sieci społecznych, zarówno w pracy jak i w miejscu zamieszkania. Przykładem mogą tu być pracownicy budowlani, gdzie na niektórych budowach stanowią zdecydowaną większość. W podwrocławskich Bielanych, w restauracji McDonald's cała załoga ma narodowość ukraińską, poza kierownikiem, który jest Polakiem. Między sobą używają języka ukraińskiego, podobnie jest w hostelach, czy domach gdzie wspólnie wynajmują pokój. Ich styczność z językiem polskim ogranicza się więc jedynie często do kontaktu w sklepie podczas zakupów. Ukraińcy zakładają także swoje związki zawodowe a młodsze pokolenie uczęszcza na imprezy organizowane tylko dla nich.

Analizując małżeństwa polsko-ukraińskie należy odnotować ich 2,5-krotny wzrost w ostatnich latach. W 2015 roku odnotowano 3 367 małżeństw binacjonalnych czyli zawieranych przez obywateli dwu różnych narodowości (w tym wypadku Polacy z obco-krajowcami). W 2017 roku liczba ta wzrosła do 4 662 – co jest najwyższą wartością w ciągu ostatnich 20 lat. Jeżeli chodzi o małżeństwa polsko-ukraińskie to ich liczba wzrosła z 400 w 2013 r. do 1000 w 2017 r. co wiąże się ze zwiększonym napływem imigrantów z Ukrainy. Przewidywany jest dalszy wzrost tej liczby. Interesującym jest fakt, że o ile Ukrainki są najbardziej pożądanymi żonami wśród obcokrajowców płci żeńskiej, to Polki najczęściej wychodzą za mąż za Brytyjczyków, a Ukraińcy są dopiero czwarcą w kolejności, po Niemcach i Włochach³¹.

Ukraińskich uczniów w polskich szkołach można podzielić na 2 grupy. Do pierwszej należą te dzieci, które umieją mówić po polsku, do drugiej bardzo słabo dogadujące się w tym języku. Dzieci

cudzoziemskie mają zagwarantowane 3 godziny języka polskiego oraz 2 pozostałych przedmiotów tygodniowo przez pierwszy rok, jednak nauczyciele skarżą się, że po lekcjach uczniowie mało zapamiętują. Asystent tłumaczący uczniom nieznającym języka może rozpraszać pozostałych uczniów. Rozwiązaniem proponowanym przez nauczycieli jest wzorem państw zachodnich, dodatkowy rok przed rozpoczęciem zajęć na naukę dzieci tylko języka polskiego. Nawet mimo używania języka w domu, na niektórych lekcjach np. biologii używane jest specjalistyczne słownictwo nieużywane w rozmowach codziennych, których dziecko nie zrozumie (np. fotosynteza czy pantofelek). Uczniowie ukraińscy łatwo się asymilują i szybko uczą języka. Samorządy powołują coraz częściej doradców ds. wielokulturowości, jak to się dzieje np. w Krakowie. W Krakowie, Warszawie i we Wrocławiu, gdzie miasto dofinansowuje nauczanie języka polskiego jako obcego nauczycielom.

Coraz więcej uczniów z Ukrainy wybiera polskie szkoły średnie a także uczelnie wyższe. Szczególnie uniwersytety zainteresowane są studentami z Ukrainy bo dla nich to dodatkowy dochód. Obecnie ponad połowa zagranicznych studentów to obywatele Ukrainy. Ale czy zawsze są oni pozytywnym zjawiskiem? Jednym z głosów w dyskusji jest artykuł „Szkoła wysiadania” w jednym z polskich tygodników³². W Polsce w 2018 r. studiowało 37 683 studentów z Ukrainy – dwukrotnie więcej niż w 2013 r. Jeden z bohaterów artykułu opowiada, że dla uczelni najważniejszy jest wpływ czesnego na konto. Dokument uprawniający do studiowania (zaświadczenie świadczące o postugiwaniu się przez niego językiem polskim w stopniu komunikatywnym) zdobył nielegalnie więc podczas wykładów zbyt wiele nie rozumie. Jest kierowcą Ubera, co pozwala mu zarobić w dwa dni średnią ukraińską pensję a także poznać polską kulturę. Uczelnie, aby przetrwać w warunkach

31. W ostatnich latach 2,5-krotnie wzrosła liczba małżeństw polsko-ukraińskich, <https://www.wprost.pl/kraj/10101114/w-ostatnich-latach-25-krotnie-wzroslo-liczba-malzenstw-polsko-ukrainskich.html> artykuł z 31.01.2018

32. Szkoła wysiadania, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/twojemiasto/1748376.1.skad-nagle-w-polskich-miastach-tylu-studentow-z-ukrainy.read> artykuł z 15.05.2018

niżej demograficznego musiały przyciągać studentów. Robiły to dumpingowymi cenami – dużo niższymi niż w Zachodniej Europie. Szczególnie po zmianie przepisów w 2015 r., gdy studenci studiów dziennych uzyskali możliwość legalnej pracy, liczba cudzoziemców pracujących w Polsce zaczęła wzrastać lawinowo. Niektóre uczelnie nie sprawdzały kompetencji językowych obcokrajowców, inne dawały im po kilka szans na zdanie lub stosowały taryfy ulgowe podczas egzaminów, byle nie zniknęli oni z listy studentów; jeszcze inne reklamowały się na ukraińskich bazarach. Interesująco brzmią dane dot. wielkości zarobku jakie osiągają uczelnie z tytułu studiowania obcokrajowców. W Lublinie wyliczono że dochód uczelni z powyższego tytułu wynosi ok. 53 miliony złotych, natomiast miasto z uwagi na zakupy, czynsze itd. Zarabia na obcokrajowcach ok. 80 milionów złotych rocznie. Lublin wpisał w 2012 r. umiędzynarodowienie uczelni w strategię miasta i zaczął czerpać z tego tytułu konkretne zyski. Na lubelskich uczelniach istnieje obecnie 50 zamiast 4 kierunków studiów prowadzonych po angielsku, pojawił się również duży popyt na studia na kierunkach informatycznych. Coraz więcej Ukraińców w Polsce zakłada również firmy. Zachwalają brak konieczności dawania łapówek na każdym kroku, narzekają na zbyt duże przywiązywanie wagi do kwestii historii obu narodów. Ale ogólnie obywatele Ukrainy chwalą Polskę i większość z nich nie chce wracać do domu.

Pisząc o pozytywnych aspektach przybycia obywateli ukraińskich do Polski, nie należy zapominać o negatywnych następstwach ich przybycia. W 2017 r. aż o 40 procent wzrosła liczba przestępstw, które

popętnili obcokrajowcy. Natomiast liczba nadużyć przez nich popełnianych wzrosła o ok. 80 procent w ciągu ostatnich 2 lat. W Polsce w 2017 r. cudzoziemcy popełnili 6264 przestępstw, z czego połowę (3 600) stanowią przestępstwa popełnione przez obywateli Ukrainy. Najczęstszymi przestępstwami popełnianymi przez Ukraińców były te związane z prowadzeniem pojazdów w stanie nietrzeźwym oraz przestępstwa drogowe - łącznie stanowiły ponad 90 procent wszystkich przestępstw dokonanych przez obywateli tego kraju: 1,6 tys. było związanych z jazdą po alkoholu a 1,7 tys. dotyczyło przestępstw drogowych. Ukraińcy idą tokiem rozumowania, że skoro na Ukrainie policjantów, którzy występują rzadko, można przekupić, w Polsce zadziała ten sam sposób zachowania. Problemem jest też unikanie mandatów – Straż Graniczna nie może wystawiać mandatów z fotoradarów. Przykładem może tu być ukraiński nietrzeźwy kierowca tira, który staranował stojące w korku samochody zabijając dwie osoby w województwie dolnośląskim. Lawinowo rośnie również liczba ściganych Ukraińców – w 2017 r. było to 3 253 obywateli Ukrainy, co stanowi 80 procent wszystkich ściganych obcokrajowców. Jednak przy przekroczeniu granicy polskiej przez ok. 10 milionów Ukraińców szacuje się, że liczba popełnianych przez nich przestępstw jest proporcjonalna do ich liczby przebywających w Polsce³³.

Innym problemem, z jakim w 2018 r. zmagala się Ukraina była epidemia Odry. W analizowanym roku na tę chorobę zachorowało ponad 50 tys. osób. Choroba przenoszona jest do Polski, gdzie po raz pierwszy od wielu lat odnotowywane są nowe jej przypadki.

33. Ukraińcy królują w policyjnych statystykach, <https://www.rp.pl/Sadownictwo/309039926-Ukraińcy-królują-w-policyjnych-statystykach.html> artykuł z 5.09.2018 r.

2.5 Studia przypadków

Ciekawym przypadkiem na polskim rynku są kampanie reklamowe skierowane do Ukraińców. Jest to coraz większy rynek, biorąc pod uwagę ponad milion Ukraińców przebywających w Polsce, którzy przekazali ponad 9,6 miliarda złotych transferów do swoich rodzin na Ukrainie w I półroczu 2018 r. W związku z tym pierwsze swoje kampanie z targetem na Ukraińców wdrożyły banki. Rozpoczął BZ WBK ze stroną po ukraińsku a następnie z infolinią w tym języku w 2017 r. Niedługo później podobne działania podjęły pozostałe banki, w tym PKO BP i Pekao SA. Pierwszą firmą, która na masową skalę zaczęła nadawać reklamy w telewizji w języku ukraińskim był Play. Równocześnie pojawiły się reklamy tej sieci na ulicach w języku ukraińskim a także została utworzona infolinia w tym języku. Obok banków swoje usługi dla Ukraińców otworzyły również agencje płatnicze docierając do klientów bezpośrednio np. otwierając swoje przedstawicielstwo na granicy polsko-ukraińskiej.

Dodatkową szansę na zarobek zauważyły również firmy transportowe. PKP, LOT i Wizzair uruchomiły dodatkowe połączenia na Ukrainę, podobnie uczyniły ukraińskie firmy transportowe. Obecnie z Przemysła do Lwowa pociąg odjeżdża dwa razy dziennie, a podróż trwa niecałe dwie godziny. Cena biletu w drugiej klasie wynosi ok. 270 hrywien ukraińskich, co w przeliczeniu równa się niecałe 37 zł³⁴. Popularne są także połączenia z Przemysła do Odessy oraz z Warszawy / Wrocławia / Lublina do Kijowa³⁵. Lotnisko w Katowicach już w 2009 r. stworzyło stronę po ukraińsku.

Wiele miast np. Poznań czy Lublin posiada strony internetowe swoich miast w języku ukraińskim. W Warszawie w biletomatach od początku marca 2019 r. istnieje także ukraińska, oprócz angielskiej, rosyjskiej i niemieckiej wersji językowej. McDonald's

poszedł krok dalej i w swoich restauracjach umieszcza ogłoszenia o prace po ukraińsku, czym udało im się przyciągnąć wielu pracowników z tego kraju.

Inne samorządy także próbują przyciągać obywateli Ukrainy. Można tutaj podać przykład Gdańska. Gdański Urząd Pracy otworzył we Lwowie swoje biuro, gdzie mieszkańcy mogą uzyskać informacje o ofertach pracy w woj. pomorskim, a także poznać atrakcje turystyczne i kulturalne regionu. Gdańskie Biuro Informacyjne we Lwowie organizuje także spotkania, z których można się dowiedzieć o najnowszych przepisach dotyczących legalizacji pobytu w Polsce. Urząd planuje w najbliższym czasie utworzyć Punkt Pomocy Cudzoziemcom. Lublin, jak już wspomniano powyżej, także jest bardzo aktywny jeśli chodzi o przyciąganie Ukraińców. Należy do Miast Międzykulturowych Rady Europy i Zespołu ds. Migracji i Integracji Unii Metropolii Polskich, gdzie prowadzi prace nad dostosowaniem usług publicznych do potrzeb cudzoziemców. W lubelskim ratuszu istnieje Punkt Obsługi Cudzoziemców, w którym pracuje obywatel Ukrainy. Pracownicy innego z wydziałów pomagają ukraińskim studentom oraz absolwentom lubelskich uczelni w podjęciu pracy i praktyk. W lubelskim urzędzie pracy zorganizowano m.in. panel dyskusyjny, w którym omówiono procedury związane z zatrudnianiem cudzoziemców. Wzięli w nim udział przedstawiciele Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Straży Granicznej, Urzędu Wojewódzkiego, Business Centre Club i powiatowych urzędów pracy. W powiatowych urzędach pracy odbyły się również konferencje dotyczące przepisów związanych z zatrudnianiem cudzoziemców. Urzędy dystrybuują również ulotki informacyjne zarówno dla pracodawców (jak zatrudnić cudzoziemca), jak i dla obcokrajowców (jak znaleźć pracę w Polsce)³⁶.

34. Stan na 4.02.2019 – średnie kursy walut obcych NBP, <https://www.nbp.pl/Kursy/KursyA.html>

35. Pociągi na Ukrainę 2019 – nowe połączenia, rozkład i ceny biletów, <https://ukrainamarcina.pl/pociagi-na-ukraine/> dostęp: 4.02.2019

36. Ukraińcy w Polsce: Są i będą potrzebni, <https://www.rp.pl/Widziane-z-regionu/307209952-Ukraińcy-w-Polsce-Sa-i-beda-potrzebni.html> artykuł z 20.07.2008 r. dostęp: 11.02.2019

3

Prognozy

3.0 Prognozy

Dobłą wiadomością dla polskiego rynku pracy jest liberalizacja niemieckiego rynku pracy dopiero od 2020 r. Zmiany te nie będą również tak liberalne jak wcześniej zapowiadano. Dlatego głównym zadaniem dla twórców polityki migracyjnej powinno być zatrzymanie obecnie pracujących w Polsce obywateli Ukrainy poprzez system zachęt. Potencjał migracyjny Ukrainy także się już wyczerpuje. Najlepszym rozwiązaniem dla polskiej gospodarki byłoby przyciągnięcie polskich emigrantów pracujących obecnie w głównie w Wielkiej Brytanii i w Niemczech. Łącznie jest to ok. 3 miliony ludzi – w tym wypadku imigracja z żadnego kraju nie byłaby nam potrzebna. Gospodarka Polski rozwija się obecnie bardzo szybko, odnotowywane jest najniższe bezrobocie w historii, pensje również rosną. Wszystko to było możliwe dzięki reformom poczynionym w ciągu ostatnich trzech lat. Problemem wciąż pozostają zarobki – np. w Niemczech średnie zarobki wynoszą 3 283 euro brutto miesięcznie (14 123,14 zł), w Polsce jest to kwota 4 973,00 zł brutto, czyli w Niemczech jest to kwota o 184 % wyższa niż w Polsce. Jak już wspomniano, średnie zarobki na Ukrainie wynoszą ok. 1 tys. zł brutto, jest to kwota 5-krotnie niższa niż w Polsce i aż 14-krotnie niższa niż w Niemczech – pokazuje to dysproporcje w poziomie rozwoju między Polską, Ukrainą oraz Niemcami. Dlatego należy stworzyć warunki do powrotu przedsiębiorców a także skłonić przedsiębiorców już będących w Polsce do podniesienia płac, co skłoni Polaków do powrotu z zagranicy. Z drugiej strony widoczny jest odpływ obywateli Ukrainy pracujących w sektorze budowlanym na niemieckie budowle, gdzie często podejmują zatrudnienie w szarej strefie. Lekki niepokój polskich pracodawców może budzić fakt, iż Słowacja od początku 2019 r. zliberalizowała swój rynek pracy dla obcokrajowców. W tym państwie Ukrainiec może dostać zezwolenie na pracę na okres praktycznie bezterminowy, jeśli zawód przez niego wykonywany jest wymieniony na liście zawodów

poszukiwanych³⁷. Jest to jednak niewielki rynek pracy więc masowy odpływ Ukraińców z Polski na Słowację nam nie grozi.

To co pozytywnie wpływa na rynek pracy kraju przeznaczenia imigranta, negatywnie wpływa na rynek kraju jego pochodzenia. Według szacunków Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji, z rynku ukraińskiego odpłynęło już ok. 12 % siły roboczej. Negatywnie wpłynie to na rozwój gospodarczy na Ukrainie. Obecnie już na wiele miejsc pracy nie ma chętnych – fizycznie ich nie ma. ONZ szacuje że do 2050 r. liczba Ukraińców żyjących na Ukrainie zmaleje do 36,4 mln, czyli do poziomu niższego niż obecna ludność Polski.

Według najnowszego badania CBOS-u „Stosunek do innych narodów”, obywatele Ukrainy nie cieszą się zbyt dużą sympatią Polaków³⁸. Ukraińcy, po Arabach, Romach oraz Rosjanach cieszą się największą niechęcią wśród Polaków – aż 40 % rodaków ma do nich negatywny stosunek. 28 % Polaków ma neutralny stosunek odnośnie obywateli Ukrainy. 24 % Polaków pozytywnie przyjmuje obecność Ukraińców w Polsce. Biorąc pod uwagę sympatię, Ukraińcy są postrzegani lepiej niż Arabowie, Romowie, Rosjanie, Serbowie, Białorusini i Wietnamczycy, a na równi z Żydami, Chińczykami i Łotyszami. Jeśli chodzi o poziom sympatii to w 2018 r. spadł on o 12 punktów procentowych w stosunku do poprzedniego roku. Obecnie kształtuje się on na poziomie z 2006 r. W odniesieniu do poziomu niechęci to na początku lat 90-tych kształtował się na poziomie ponad 60 %. Od 2008 r. poziom ten kształtuje się w okolicach 30 %, dopiero w ciągu ostatniego roku wzrósł on do 40 %. Można się zastanawiać czy zwiększony napływ obywateli Ukrainy spowodował wzrost niechęci do nich, czy wpłynęły na to inne czynniki. Na początku lat 90-tych kontakt Polaków z Ukraińcami nie był tak intensywny jak obecnie. Ponad dwumilionowa obecność obywateli Ukrainy może powodować różnego rodzaju konflikty.

37. A. Błaszczak, Trudniej o pracowników zza wschodniej granicy, Rzeczpospolita nr 31 (11274), 6.02.2019,

38. Stosunek do innych narodów, Centrum Badania Opinii Społecznej, komunikat z badań, 37/2018, marzec 2018

Czy ta sytuacja się zmieni się w perspektywie kilku najbliższych lat? Czy obywatele Ukrainy zaczną masowo opuszczać Polskę i przenosić się do krajów UE, gdzie popyt na pracowników i wynagrodzenia są wyższe – np. Niemcy czy Czechy? Polska ma zapewne przewagę bliskości nad tymi państwami, co skutkuje bardzo tanimi obecnie połączeniami, szczególnie dla

mieszkańców Zachodniej Ukrainy. W Polsce język jest również kolejną przewagą – tak jak ukraiński należy do rodziny języków słowiańskich w odróżnieniu od germańskiego. Wielu obywateli Ukrainy ma korzenie polskie – to też jest powód dla którego również istnieje możliwość, że pozostaną w Polsce.

